

TOMASZ SOBCZAK*

Edward Lipiński w poszukiwaniu perspektywicznego modelu gospodarki socjalistycznej

Wprowadzenie

13 lipca 2016 r. minęło 30 lat od śmierci jednego z najwybitniejszych polskich ekonomistów XX w., prof. Edwarda Lipińskiego. Ten luminarz polskiej teorii ekonomii w swoim długim i aktywnym życiu pełnił wiele ról – m.in. był wiecznym socjalistą, czołowym rewizjonistą socjalizmu, historykiem myśli ekonomicznej i „twórcą” dziejów polskiej myśli ekonomicznej, znawcą myśli Karola Marksa, propagatorem „nowej” nauki o zarządzaniu, aktywnym i ważnym opozycjonistą. Lipiński był także aktywnym działaczem w ruchu społecznym polskich ekonomistów, przez wiele lat był prezesem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Opublikowane do tej pory prace poświęcone Edwardowi Lipińskiemu skupiały się na prezentacji bogatego dorobku naukowego, dydaktycznego i działalności tego uczonego na rzecz środowiska ekonomicznego. Najczęściej osoby piszące o tym ekonomście koncentrowały się na prezentacji wybranych prac z zakresu koniunktury, cyklu gospodarczego, historii polskiej myśli ekonomicznej, reformy gospodarki socjalistycznej po 1956 r. i myśli marksistowskiej. Stałym punktem prac o Lipińskim jest informacja o jego udziale w dyskusji nad kierunkami reform gospodarki socjalistycznej z drugiej połowy lat 50. XX w. Niektóre z tych prac zwracają także uwagę na jego opozycyjną działalność, m.in. jako współzałożyciela Komitetu Obrony Robotników czy jako sygnatariusza sławnych petycji do władz partyjnych i państwowych: „Listu 34” i „Listu 59”.

Na podstawie posiadanej wiedzy autor niniejszego artykułu pracy zauważył zasadniczą lukę w prezentacji życia intelektualnego Lipińskiego. Okazuje się, że autorzy prac o tym ekonomście pomijają fakt istnienia wewnętrznego konfliktu w sferze światopoglądowej Lipińskiego, którego materialnym wyrazem są właśnie jego prace poświęcone naprawie socjalistycznej gospodarki. Istotą tego konfliktu

* Dr hab. Tomasz Sobczak – Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie; e-mail: Tomasz.Sobczak@zut.edu.pl

jest nieustająca intelektualna konfrontacja dwóch ustrojów: socjalizmu i kapitalizmu. Lipiński jako zadeklarowany socjalista po 1955 r. zdaje sobie sprawę, że te dwa „wrogie” względem siebie ustroje mają zarówno wady, jak i zalety. W pierwszych latach 70. XX w. ta rosnąca wiedza Lipińskiego i uważna, krytyczna obserwacja rzeczywistości społeczno-gospodarczej PRL leżały u podstaw przyjęcia przez niego postawy opozycjonisty.

Wewnętrzny konflikt Lipińskiego na linii: idee socjalistyczne a rzeczywistość socjalizmu i kapitalizmu miał charakter narastający. W latach 1906–1986 niezmiennie reprezentował idee socjalistyczne, ale w kwestii socjalizmu i kapitalizmu jego poglądy ewoluowały w kierunku krytyki funkcjonującego w Polsce socjalizmu i akceptacji niektórych rozwiązań właściwych gospodarce kapitalistycznej.

W latach 1949–1955 Lipiński głosił poglądy o wyższości socjalizmu nad kapitalizmem, zwracając uwagę za zalety pierwszego i wady drugiego. Rok 1956 r. to odwilż popaździernikowa, także w zakresie pewnej swobody wypowiedzi. W tym czasie Lipiński postrzega socjalizm dalej jako wyższą formę w stosunku do kapitalizmu, ale zwraca uwagę na jego błędy i wypaczenia sowietyzacji polskiej gospodarki, krytykuje m.in. nadmierną industrializację, zastąpienie centralnego planowania centralnym zarządzaniem czy brak samodzielności przedsiębiorstw w planowaniu. Warto zauważyć, że w pracach opublikowanych po 1955 r. Lipiński dalej krytykuje kapitalizm, ale zaczyna zauważać pewne jego zalety, zwłaszcza w kontekście konfrontacji przedsiębiorstwo socjalistyczne a kapitalistyczne. Lata 70. ubiegłego wieku to swoista próba pogodzenia idei „autentycznego” socjalizmu z pragmatyzmem gospodarki kapitalistycznej. Dla Lipińskiego socjalizm realizowany w Polsce nie sprawdził się i wymagał gruntownej reformy. Co ważne, widział w kapitalizmie pewne rozwiązania, które traktował jako skuteczne lekarstwo na wybrane niedomagania i wypaczenia socjalizmu funkcjonującego w Polsce. Należy zaznaczyć, że Lipiński nie optował za zmianą socjalizmu w kapitalizm, ale był za stworzeniem socjalizmu mieszanego, w którym istniałby zgodność idei socjalistycznych w sferze społeczno-politycznej z racjonalnością ekonomiczną kapitalizmu w sferze mikroekonomicznej.

Celem głównym tego artykułu jest próba scharakteryzowania docelowego modelu socjalistycznej gospodarki proponowanego przez Lipińskiego na podstawie wybranych jego prac opublikowanych po 1945 r. W tym miejscu należy podkreślić, że poważną przeszkodą w realizacji tego celu jest znaczne rozproszenie w pokaznym i różnorodnym dorobku tego ekonomisty. Inną poważną przeszkodą jest fakt, że Lipiński nigdy nie napisał osobnej pracy, która byłaby poświęcona docelowemu modelowi socjalistycznej gospodarki¹.

¹ Dla współczesnego czytelnika tytuł artykułu z 1956 r. „*Model*” *gospodarki socjalistycznej*, może oznaczać, że Lipiński podjął w tym tekście próbę przedstawienia modelu docelowego socjalizmu. Uważna lektura tego opracowania dowodzi, że jego autor ograniczył się jedynie do identyfikacji błędów i wypaczeń w funkcjonowaniu gospodarki w wersji radzieckiej i wskazania kierunków usprawnienia polskiej gospodarki (Lipiński 1956). Należy zaznaczyć, że tym tekstem Lipiński włączył się do dyskusji nad kierunkami naprawy gospodarki socjalistycznej, której uczestnikami byli także inni wybitni ekonomiści m.in. Michał Kalecki, Czesław Bobrowski, Oskar Lange, Włodzimierz Brus, Feliks Młynarski czy Stefan Kurowski (*Dyskusja o polskim modelu gospodarczym* 1957).

Dla osiągnięcia celu głównego sformułowano kilka następujących celów szczegółowych:

- 1) identyfikacja poglądów polskiego nurtu socjalistycznego w kwestiach gospodarczych;
- 2) charakterystyka poglądów E. Lipińskiego w latach 1948–1955;
- 3) ukazanie postawy krytycznej E. Lipińskiego w stosunku do oficjalnej linii polityki społeczno-gospodarczej w latach 1956–1969;
- 4) identyfikacja poglądów E. Lipińskiego w kwestii docelowego modelu społeczno-gospodarczego w latach 1970–1986 oraz prezentacja jego poglądów jako ważnego opozycjonisty.

Realizacja powyższych celów zdeterminowała układ niniejszego tekstu, którego ideą przewodnią jest ukazanie ewolucji światopoglądu społeczno-gospodarczego uczonego. Autor niniejszego tekstu zdecydował się na prezentację poglądów Profesora Lipińskiego w układzie chronologicznym, tj. zgodnie z kolejnością wydania danej pracy. O ile było to możliwe, poglądy Lipińskiego na temat socjalizmu i kapitalizmu przedstawiono w kontekście ich słabych i mocnych stron, uznając takie ujęcie za kluczowe w procesie identyfikacji założeń docelowego modelu gospodarki. Wyniki analizy licznych publikacji Lipińskiego, w których poruszał problematykę gospodarki socjalistycznej i kapitalistycznej, opublikowanych zwłaszcza po 1955 r., pozwalają na identyfikację cech docelowego modelu gospodarki socjalistycznej.

Omówienie światopoglądu ekonomicznego Lipińskiego poprzedzono omówieniem idei ekonomicznych reprezentowanych przez polskich socjalistów w latach 1945–1948. To swoiste wprowadzenie ma ukazać w szerszym kontekście poglądy społeczno-gospodarcze E. Lipińskiego, który w ówczesnym środowisku naszych ekonomistów współtworzył silny nurt socjaldemokratyczny (o czym więcej w dalszej części niniejszego artykułu).

Niniejszy tekst jest próbą odpowiedzi na trzy pytania badawcze. Pierwsze pytanie to: czy Edward Lipiński stworzył własny oryginalny model gospodarki socjalistycznej? Przedmiotem drugiego pytania jest problem podstawowych cech tego modelu. Pytanie trzecie dotyczy kwestii przekonania i wiary Lipińskiego w możliwości urzeczywistnienia docelowego modelu gospodarki socjalistycznej. Autor zdaje sobie sprawę, że nie na wszystkie wymienione pytania udziela wyczerpujących odpowiedzi, ale ma nadzieję, że będą one inspiracją dla innych badaczy dziejów polskiej myśli ekonomicznej do podjęcia własnych, bardziej wyczerpujących studiów.

1. Socjalista a model gospodarki socjalistycznej

Ta część artykułu jest próbą wyjaśnienia – zwłaszcza młodszymi, potencjalnymi czytelnikami – kim był Edward Lipiński i jakie poglądy reprezentował w kwestiach gospodarczych.

We wszystkich pracach o Lipińskim pojawia się informacja, że reprezentował idee socjalistyczne i/lub że był socjalistą. Idee socjalistyczne w środowisku

polskich ekonomistów w latach 1944–1989 były reprezentowane dość licznie. Do Polskiej Partii Socjalistycznej, obok Lipińskiego, należeli m.in. Oskar Lange, Czesław Bobrowski, Konstanty Dąbrowski, Jan Drewnowski, Henryk Greniewski, Włodzimierz Hagemeyer, Julian Hochfeld, Adam Rapacki, Stanisław Szwalbe czy Aleksander Żurek-Michalski. Poglądy socjalistyczne głosił także Tadeusz Kowalik, związany z Polską Partią Robotniczą, a następnie z PZPR (do 1968 r., kiedy to został z niej usunięty). Warto zaznaczyć, że wielu młodych ekonomistów wierzyło w idee socjalistyczne. Znamiennym przykładem jest wybitny ekonomista Waław Wilczyński, który wspomina, że bezpośrednio po wojnie – jako student ekonomii – „frapował” się ideami socjalistycznymi, pepeesowskimi. Ten późniejszy liberał uważał, że „właśnie umiarkowany, demokratyczny socjalizm jest szansą rozwojową dla Polski” (Wilczyński 1996, s. 386). Obecnie prawdopodobnie jedynym znanym ekonomistą polskim o wyraźnych poglądach socjalistycznych jest Ryszard Bugaj (2010).

W popularnych słownikach i encyklopediach podaje się, że socjalista to zwolennik socjalizmu (*Słownik wyrazów obcych* 1997, s. 1022). Ten sposób zdefiniowania osoby reprezentującej idee socjalistyczne jest uproszczeniem, zważywszy na wielość nurtów socjalizmu. Współcześni politolodzy i historycy wyróżniają bowiem różne nurty socjalizmu, m.in. marksistowski, anarchistyczny, reformistyczny, rewizjonistyczny, trockizm, komunistyczny i socjalistyczny (np. Bernacki 2012, s. 485–493). Jacek Bartyzel – autor hasła *socjalizm* zamieszczonego w *Encyklopedii politycznej* – wyróżnia kilkanaście modeli socjalizmu, m.in. przedmarksowski, radykalny, racjonalistyczny, rosyjski, marksistowski, rewizjonistyczny, humanistyczny, estetyczny, niepodległościowy, demokratyczny, feudalny, chrześcijański, narodowy, faszystowski itp. (Bartyzel 2007, s. 372–377).

Poglądy socjalistyczne Lipińskiego, które przez całe jego życie ulegały pewnej ewolucji, uniemożliwiają jednoznaczne zaliczenie tego ekonomisty do danego nurtu czy typu socjalizmu. Można jedynie przyjąć, że jego światopogląd to mieszanka rewizjonizmu i nurtu socjalistycznego. Pewnikiem zaś jest to, że poglądy Lipińskiego – zwłaszcza w latach 60. i 70. XX w. – opierały się na trzech filarach: socjalistyczna gospodarka, parlamentaryzm oraz wolność słowa i wyboru.

Pełny obraz poglądów społeczno-gospodarczych polskich powojennych socjalistów – w tym także profesora Lipińskiego – oddaje projekt programu Polskiej Partii Socjalistycznej (dalej PPS) z lipca 1945 r. W zakresie zagadnień rolnych PPS opowiadał się m.in. za gruntowną przebudową gospodarki „na zasadach demokracji i socjalizmu” we wszystkich dziedzinach, w tym także za wywłaszczeniem „wielkich obszarów rolnych”. PPS nie zamierzał „wywłaszczać drobnych gospodarstw wiejskich”; dążeniem tej partii było zniesienie „wyzysku i ucisku w drodze racjonalnej przebudowy społecznej ustroju rolnego przez: a) parcelację, b) kolonizację, c) rozwój spółdzielczości na wsi, d) komasację, e) melioracje rolne” (*Projekt programu...* 1998, s. 133).

Projekt programu PPS zakładał istnienie inicjatywy prywatnej w małych przedsiębiorstwach handlowych i rzemieślniczych, a jej likwidację uznał za niecelową, gdyż „wykazuje swój dodatni wpływ na szybkie uruchomienie i zwiększenie pro-

dukcji” nie tylko „w okresie przejściowym”². W projekcie czytamy, że „objęcie przez państwo kierownictwa nad średnim i drobnym przemysłem byłoby utrudnione, gdyż wymagałoby stworzenia wielkiego aparatu organizacyjno-kontrolnego” (tamże, s. 133).

Dalej czytamy o swobodnym rozwoju małego i średniego przemysłu oraz rzemiosła, który ma być zorganizowany w zrzeszeniach gospodarczych i spółdzielczych. A warunki do swobodnego rozwoju tych sektorów gospodarki powinny zapewnić państwo demokratyczne (*Projekt programu...* 1998, s. 134). Członkowie PPS byli za pewnym ograniczeniem swobody działania średniego i małego przemysłu i rzemiosła, w szczególności „w zakresie celowości produkcji, rozdziału surowców, zbytu wytworzonych produktów oraz normalizacji płac pracowników”. W tym projekcie programu partii socjalistycznej zapisano, że państwo powinno dążyć do „przewagi zbiorowej formy własności środków produkcji nad prywatną, (...) winno popierać zrzeszenia gospodarcze i spółdzielnie pracy, w których dotychczasowy właściciel pracując w dalszym ciągu, otrzymałby odpowiednią ilość udziałów” (tamże, s. 134)³.

W kwestii ogólnych zagadnień gospodarczych projekt programu PPS zakładał „planowość” społeczną, która „uregulować potrafi zagadnienie produkcji, konsumpcji, ruchu pracowników i ich właściwego wykorzystania” (tamże, s. 134) w okręgach gospodarczych (gmina, powiat, województwo i państwo). Takie planowanie to ideał, „do którego dążyć powinien każdy świadomy gospodarz swego kraju”. Gruntowna przebudowa ówczesnej gospodarki narodowej – jak czytamy w projekcie programu PPS – jest warunkiem realizacji idei planowości społecznej. Dążeniem PPS w zakresie gospodarki było uspołecznienie środków produkcji i handlu „przez kierowanie nimi w myśl zasad ekonomiki planowej” (tamże, s. 134).

W projekcie wskazano na istnienie warunków w powojennej Polsce, które w dużym stopniu miały ułatwiać „socjalizację naszej gospodarki”, przez którą rozumiano obejmowanie „przez państwo na własność lub w posiadanie szeregu opuszczonych i porzuconych majątków przemysłowych, które do 1939 r. znajdowały się we władaniu właścicieli prywatnych” (tamże, s. 134). Zwrócono uwagę, że taka sytuacja to sprzyjająca okoliczność do dysponowania „bez specjalnych aktów ustawodawczych większą częścią majątku narodowego”. Ta okoliczność – jak czytamy – „nie stwarza jeszcze pełnej swobody działania w ramach planu ogólnogospodarczego. Sytuacja ta wymusza więc na państwie realizację procesu

² Prawdopodobnie jest to nawiązanie to twierdzenia, że socjalizm traktowano jako niższe stadium społeczeństwa komunistycznego (patrz: Prokopczuk J. (J.Pr.), *Socjalizm*, w: *Mala encyklopedia ekonomiczna*, 1962, s. 621).

³ W Polskiej Partii Socjalistycznej – do momentu jej zjednoczenia z Polską Partią Robotniczą w PZPR – nasilał się nurt komunistyczny, który był za całkowitą likwidacją inicjatywy prywatnej. Warto zauważyć, że w 1948 r., a więc bezpośrednio przed powstaniem PZPR, z szeregów PPS usunięto osoby z silnymi i jednoznacznymi poglądami socjalistycznymi, które opowiadały się za istnieniem inicjatywy prywatnej w socjalistycznej gospodarce i nie wpisywały się ideowo w program gospodarki komunistycznej, propagowanej przez PPR.

przejmowania wielkokapitalistycznych majątków prywatnych, najpierw kopalń, hut, ciężkiego przemysłu maszynowego itd., a następnie zakładów produkcyjnych o kluczowym znaczeniu dla „ekonomiki”. Zdaniem socjalistów z PPS „pod zarządem państwowym pozostawać musi cały transport lądowy, morski, rzeczny i lotniczy, a przede wszystkim bankowość” (tamże, s. 135).

W części poświęconej zagadnieniom ustrojowym projekt programu PPS zakładał istnienie ścisłej współzależności „między ustrojem gospodarczym a strukturą władzy politycznej”, gdyż ewolucja procesu gospodarczego zależy bezpośrednio od odpowiednio kształtowanej organizacji państwa, a warunki gospodarcze wpływają na ustrój polityczny.

Tadeusz Kowalik – socjalista, zwolennik demokratycznego socjalizmu – we wprowadzeniu do książki *Spory o ustrój społeczno-gospodarczy w Polsce...* – podał krótki i wyczerpujący opis gospodarki socjalistycznej: „Jako socjalistyczną określano gospodarkę pluralistyczną ze względu na różnorodność form własności i szeroką autonomię podstawowych jednostek gospodarczych. Państwowa forma własności nie oznaczała, że własność ta miała być bezpośrednio zarządzana przez rząd lub jego agendę, lecz że przedstawicielstwo ogólnonarodowe miałoby nad nią *the ultimate control*, podobnie jak spółka akcyjna jest kontrolowana przez reprezentację akcjonariuszy. Obok własności państwowej, skupionej głównie w przemyśle wydobywczym i strategicznym, do przedsiębiorstw popieranych należałyby jednostki spółdzielcze i komunalne. Zakres uspołecznienia wyznaczony byłby, z jednej strony, przez techniczno-ekonomiczną sprawność, z drugiej – przez zakres własnej pracy właściciela warsztatu. Jeśli ta dominuje, to nie ma żadnych podstaw, by twierdzić, że jest ona sprzeczna z socjalizmem. Warsztaty rzemieślnicze, sklepy oraz rodzinne gospodarstwa rolne miałyby zagwarantowane warunki rozwoju. Planowanie gospodarcze usiłowało by pogodzić ze społeczną kontrolą i szerokim współuczestnictwem w procesie podejmowania decyzji. Za cel nadrzędny ustroju uważano rozszerzenie na sferę społeczno-gospodarczą tych swobód obywatelskich i ludzkich, które wykształciła demokracja mieszczańska. Wolność słowa, druku, zgromadzeń i stowarzyszeń uważana była za niezbywalny atrybut ustroju. Swobody te miały istotne znaczenie również w życiu gospodarczym, w wyborze i precyzowaniu celów, uzgadnianiu środków do nich wiodących, w stałej gotowości do korekt na miarę pojawiania się trudności i nowych doświadczeń, w ustalaniu zasad instytucji kontroli społecznej itp.” (Kowalik 2006, s. 16).

Wartościowe i kompleksowe zestawienie poglądów Polskiej Partii Socjalistycznej na podstawowe kwestie gospodarcze sporządził Maciej Bałtowski (tab. 1).

Jeśli chodzi o poglądy samego Edwarda Lipińskiego, to przez model gospodarczy rozumiał on system gospodarki uwzględniający „całość decyzji, czynności, związków i zależności powstających w powiązaniu z osiągnięciem określonego celu tej gospodarki”. Lipiński wskazuje na różnice pomiędzy modelem gospodarki kapitalistycznej i socjalistycznej. Model kapitalistycznej gospodarki realizuje cel, którym jest maksymalizacja zysku, zaś celem modelu socjalistycznej gospodarki jest „przyśpieszenie rozwoju przy jednoczesnym wzroście potrzeb ludności” (Lipiński 1958, s. 23).

Tabela 1
Poglądy Polskiej Partii Socjalistycznej na kwestie gospodarcze (1945–1948)

Zagadnienie gospodarcze	Pogląd PPS
Kierunek zmiany własnościowej	Maksymalne uspołecznienie własności gospodarczej, ograniczony zakres bezpośredniej własności państwowej (przedsiębiorstwa infrastrukturalne, przemysł kluczowy, sektor finansowy). Zasada gospodarki trójsektorowej (państwowy, spółdzielczy, prywatny). Istnienie przedsiębiorstw samorządowych (komunalnych).
Sektor państwowy	Nadanie przedsiębiorstwom państwowym pewnej autonomii. Powoływanie społecznych rad nadzorczych przedsiębiorstw państwowych.
Sektor prywatny	Trwała prywatna własność w rolnictwie. Pozostawienie prywatnej własności opartej na pracy właściciela w drobnym przemyśle i handlu. Popieranie inicjatywy prywatnej na Ziemiach Zachodnich.
Sektor spółdzielczy	Spółdzielczość silnie autonomiczna (niezależna od państwa), o dużym znaczeniu gospodarczym, zarówno w mieście, jak i na wsi.
Plan centralny	Plan jako bilans. Plany dla poszczególnych obszarów gospodarki.
Relacja z otoczeniem	Gospodarka stosunkowo otwarta, z istotnym napływem kapitału zagranicznego. Wykorzystanie kredytów zagranicznych. Państwowy monopol handlu zagranicznego.
Uprzemysłowienie	Negowanie sowieckiej zasady rozwoju przemysłu kosztem wsi i rolnictwa. Tempo uprzemysłowienia nie może być przeszkodą dla wzrostu stopy życiowej.
Organizacje pracownicze	Głównie w postaci rad robotniczych. Samorząd robotniczy jako zasadniczy element społecznej (syndykalistycznej) kontroli nad procesami gospodarczymi. Związki zawodowe pełniące funkcje ochrony interesów pracowniczych.

Źródło: Bałtowski 2009, s. 138–139.

Model gospodarki socjalistycznej – jak pisze Lipiński – to system, w którym „większość środków produkcji znajduje się w rękach społeczeństwa, albowiem same procesy produkcji zostały tu uspołecznione, a produkcja na wielką skalę umożliwia oddzielenie własności od bezpośredniego zarządzania samym procesem produkcji (...) planowanie gospodarki jest centralne, społeczne, zarządzanie procesem produkcji odbywa się w ramach samego przedsiębiorstwa lub grupy przedsiębiorstw zorganizowanych jako koncern, trust⁴, centralny zarząd itp.” (tamże, s. 24). Dalej Lipiński formułuje postulat modelu gospodarki socjalistycznej, który będzie zapewniać stały wzrost ilości i jakości produkcji, pełne zatrudnienie i „pełne wykorzystanie urządzeń wytwórczych” oraz będzie stale zwiększał

⁴ Należy zauważyć, że Edward Lipiński w opisie modelu gospodarki socjalistycznej zastosował terminy: koncern i trust, charakterystyczne dla kapitalistycznego sposobu produkcji.

ich zasoby, przy optymalnym wykorzystywaniu bogactw naturalnych. Jak pisze Lipiński, model gospodarki zapewniającej pełne zatrudnienie pracy i kapitału mówi o stopie przyrostu inwestycji, dochodu narodowego i konsumpcji niezbędnych, aby to pełne zatrudnienie zapewnić przy rosnącym dochodzie realnym na głowę (...) Decyzje konsumpcyjne są swobodne. Konsument ma pełną swobodę wyboru dóbr w granicach swego dochodu, przy czym społeczeństwo decyduje o tym, jaka część dochodu jest przeznaczana na konsumpcję, jaka zaś na akumulację” (tamże, s. 24).

Lipiński wskazuje pięć zagadnień objętych modelem gospodarczym w socjalizmie:

„1. Decyzje inwestycyjne co do rozmiarów produkcji i asortymentów podejmowane przez: a) ciała centralne, b) przedsiębiorstwa.

2. Ceny i płace regulowane przez: a) władze centralne, b) przedsiębiorstwa.

3. Stopień samodzielności przedsiębiorstw w stosunkach z rynkiem: a) dostawcą, b) odbiorcą, c) handlem zagranicznym.

4. Struktura bodźców ekonomicznych i nieekonomicznych zapewniająca: a) realizację innowacji w technice, produkcji, technologii produktów, wprowadzanie nowych produktów, b) sprawną organizację przedsiębiorstw, c) odpowiednią wydajność i intensywność pracy, d) możliwie najmniejszą absencję i możliwie najlepsze warunki pracy.

5. Stosunek inwestycji do konsumpcji zapewniający: a) pełne zatrudnienie pracy, b) pełne zatrudnienie zdolności wytwórczej, c) przyrost zdolności wytwórczej, d) wzrost dochodu realnego na głowę” (tamże, s. 24).

Obszar poszukiwań docelowego modelu gospodarki socjalistycznej Lipińskiego został tu zawężony do analizy jego publikacji w kontekście identyfikacji propozycji sposobów i metod osiągnięcia celów przypisanych do wyżej przedstawionych cech modelu gospodarczego (m.in. takich jak sprawna organizacja przedsiębiorstw, odpowiednia wydajność, pełne zatrudnienie pracy i pełne wykorzystanie zdolności produkcyjnej czy wzrost tej zdolności). Pewną przeszkodą w identyfikacji konkretnych sposobów i metod osiągania tych celów jest stała tendencja Lipińskiego do bardzo ogólnego przedstawiania kierunków doskonalenia, naprawiania gospodarki socjalistycznej i równie ogólnego pisanie o gospodarce kapitalistycznej.

2. Lipiński o zaletach socjalizmu i wadach kapitalizmu (1948–1955)

Przełom lat 40. i 50. XX w. był dla wielu polskich ekonomistów rodzajem intelektualnego i etycznego wyzwania. Wielu ekonomistów o socjalistycznym lub komunistycznym światopoglądzie znalazło się w sytuacji szczególnej, tzn. musieli w taki czy inny sposób zadeklarować swoje poparcie dla nowego porządku społeczno-politycznego. Część z nich wstąpiła do PZPR, pełniła ważne funkcje partyjne i agitowała na rzecz socjalizmu (tzw. aktyw partyjny). Pewna grupa ekonomistów

zapisała się do partii i była w różnym stopniu zaangażowana – jako jej szeregowi członkowie – w proces implementacji marksizmu-leninizmu. Jeszcze inni – a tych prawdopodobnie było najwięcej w środowisku ekonomistów – nie zdecydowali się na wstąpienie do partii, ale mniej lub bardziej sympatyzowali z jej poczynaniami. Najmniej liczni byli ekonomiści, którzy zdecydowali się na działalność opozycyjną w stosunku do partii i państwa socjalistycznego.

Lipiński – początkowo jako członek PPS, a następnie PZPR – nawiązał współpracę z nową władzą i była to świadoma, aczkolwiek niełatwa decyzja. Rozumiał ówczesne realia zależności Polski od ZSRR i dążył do zachowania pewnych elementów demokracji, a jednocześnie czuł ideową bliskość z nowym ustrojem. Lipiński jako socjalista, wybitny znawca Marksza, doświadczony ekonomista, uważny obserwator życia społeczno-gospodarczego okresu międzywojennego, traktował nowy ustrój jako skuteczne panaceum na choroby poprzedniego ustroju. Czuł autentyczną potrzebę zmiany ustroju na nowy, który nie byłby obciążony wadami kapitalizmu, m.in. bezrobociem, nierównościami społecznymi i kryzysami gospodarczymi.

W tym okresie Edward Lipiński był ekonomistą o pewnym stopniu dyspozycyjności względem ówczesnych władz, ale – co należy podkreślić – swoją postawą jako akademik i działacz społeczny nie afirmował sowytyzacji polskiej ekonomii. Jak zauważa Zdzisław Sadowski, Lipiński „był zdecydowanie negatywnie nastrojony do robienia z marksowskiej myśli ekonomicznej jakiejś oficjalnej doktryny” (Sadowski 2011, s. 104). Ten uczeń, asystent i doktorant Lipińskiego wspomina, że w sensie politycznym jego Profesor nie był doktrynerski i „że po prostu gardził tymi miejscowymi doktrynerami” (tamże, s. 105).

Edward Lipiński, obok działalności organizacyjnej (był m.in. prezesem PTE i pierwszym dziekanem powołanego w 1953 r. Wydziału Ekonomii Politycznej Uniwersytetu Warszawskiego) i dydaktycznej (prowadził m.in. wykłady z ekonomii politycznej czy historii myśli ekonomicznej), w latach 1948–1955 opublikował wiele prac. W tym czasie można wyróżnić dwa nurty zainteresowań naukowych tego ekonomisty: pierwszy to historia powszechniej i polskiej myśli ekonomicznej, a drugi – to recepcja myśli marksizmu-leninizmu-stalinizmu do nauk ekonomicznych w Polsce. O ile dorobek publikacyjny z zakresu historii myśli ekonomicznej jest znaczący ilościowo i jakościowo⁵, o tyle prace powstałe w ramach drugiego nurtu stanowią margines jego ówczesnych zainteresowań. Warto w tym miejscu zauważyć, że zmiana zainteresowań naukowych Lipińskiego po 1948 r. była swo-

⁵ W tym bardzo twórczym okresie Edward Lipiński opublikował m.in. monografię *Poglądy ekonomiczne Mikołaja Kopernika* (Lipiński 1955, s. 188), kilka artykułów o poglądach społeczno-ekonomicznych polskich myślicieli epoki Odrodzenia i Oświecenia (Hugo Kollątaj, Frycz Modrzewski, Sebastian Klonowicz, Stefan Garczyński), dwa wydania *Rozwoju myśli ekonomicznej* (Lipiński 1951 i 1953) i obszerny artykuł *Rozkwit polskiej myśli ekonomicznej w pierwszej połowie XVII wieku* (Lipiński 1954). O zasługach Lipińskiego w zakresie historii polskiej myśli ekonomicznej interesująco wypowiedział się Tadeusz Kowalik, który zwrócił uwagę, że Lipiński prowadził badania nad poglądami ekonomicznymi zarówno sławnych Polaków, jak i mało znanych postaci. „Dlatego żartowano później, że nie tylko pisał historię polskiej myśli, on ją stworzył” (Kowalik 2013, s. 623).

istą próbą ucieczki od ówczesnej rzeczywistości. Zaangażowanie się Lipińskiego w historię myśli ekonomicznej Zdzisław Sadowski uzasadnił następująco: „Zajęcie się historią myśli było świadomym eskapizmem. Skoro nie dają się porządnie zajmować bieżącymi problemami, to zajmujemy się odległą historią” (tamże, s. 99).

Obok bogatego i wartościowego także dzisiaj dorobku z zakresu historii myśli ekonomicznej, Lipiński opublikował co najmniej dwa polskojęzyczne teksty czysto ideologiczne: *Prace Stalina o językoznawstwie...* (1950, s. 3–12) oraz *Przedmiot ekonomii politycznej...* (1953, s. 43–55).

Zapowiedzią wyżej przywołanych tekstów jest artykuł *Wartość użytkowa w ekonomii socjalizmu* (Lipiński 1948). W tym tekście jego autor pisze, że w gospodarce socjalistycznej mechanizm rynkowy „będzie zastąpiony działaniem planowym”. To państwo socjalistyczne, opierając się na wartości rozumianej jako społeczne koszty produkcji, będzie wyznaczać ceny dóbr konsumpcyjnych. W kapitalizmie mechanizm popytu i podaży rządzi „gravitacją cen rynkowych ku wartości”. Dalej Lipiński pisze, że „zadaniem socjalistycznej gospodarki jest takie planowanie produkcji, aby w granicach istniejącego funduszu płac produkcja dóbr konsumpcyjnych akurat pokrywała efektywne zapotrzebowanie, oszacowane na podstawie odpowiednich statystyk spożycia” (tamże, s. 67). W innym miejscu dowodzi, że celem produkcji w gospodarce socjalistycznej jest bezpośrednie zaspokajanie potrzeb społecznych, a w gospodarce kapitalistycznej zysk kapitalisty (tamże, s. 73). Lipiński pisze, że dynamiczny charakter gospodarki socjalistycznej przeczy koncepcji „dyktatury konsumenta”. Ustrój kapitalistyczny na pewnym etapie rozwoju staje się hamulcem dalszego rozwoju sił wytwórczych i dopiero gospodarka oparta na społecznej własności środków i narzędzi pracy umożliwi nieskrępowany postęp techniczny i gospodarczy. Realizacja postępu znajdzie się w rękach państwa, które stworzy plan oparty na określonej proporcji podziału sił wytwórczych między sektor konsumpcyjny i sektor inwestycyjny (tamże, s. 74). Dalej czytelnik dowiaduje się, że miejsce oszukańczej reklamy zajmie wychowanie konsumenta, a „produkcja socjalistyczna, w odróżnieniu od kapitalistycznej, nie będzie wytwarzała tandety, nie będzie fałszowała towarów”, gdyż konsument nie dokona wyboru „towaru niegodnego” pod wpływem reklamy (tamże, s. 76–77).

W artykule *Prace Stalina o językoznawstwie...* z 1950 r. Lipiński wskazuje, że „postępowa nauka burżuazyjna współdziałając w realizacji celów klasy, posuwała niewątpliwie naprzód całe społeczeństwo”, ale odbywało się to „jedynie kosztem klasy uciskanej”. Brak „klas uciskanych” w społeczeństwie socjalistycznym i „klasowa nauka proletariatu” to fakty stawiające socjalizm na wyższym poziomie jakościowym od kapitalizmu. Klasowa nauka proletariatu „jest stosowana do budowy nowego społeczeństwa *planowo*, świadomie, centralnie, że stanowi pełną jedność z praktyczną działalnością budownictwa socjalistycznego” (Lipiński 1950, s. 7). W innym miejscu pisze o klasycznej ekonomii, zwracając uwagę na istnienie odchyleń, strat, marnotrawstwa, walki, antagonizmów i zniszczeń jako emanacji prawidłowości opisujących działanie „żywołu” w kapitalizmie.

Zasada planowania gospodarczego – jak zauważa Lipiński – w gospodarce socjalistycznej przeczy żywiołowości istniejącej w gospodarce kapitalistycznej.

„Socializm zastąpił «laissez-faire» państwowym planem gospodarczym, a zasadę konkurencji przekształcił na zasadę socjalistycznego współzawodnictwa”. Lipiński wyjaśnia, że konkurencja oznacza walkę i zniszczenie, a współzawodnictwo to współdziałanie i wzajemna pomoc (tamże, s. 7–8). Dalej czytamy, że „kapitalistyczna zasada prywatnej inicjatywy, jako bodziec organizujący i mobilizujący kapitalistów, była narzędziem realizowania zysku, a nie powiększania sił wytwórczych” (tamże, s. 8). W gospodarstwie socjalistycznym liczne bodźce pobudzają osobistą inicjatywę i twórczość, „ogarniają najszerze masy pracujących, przyczyniając się nie tylko do wzrostu produktywności pracy społecznej, lecz również przekształcając samego pracującego i podnosząc pracę robotnika fizycznego do poziomu pracy techniczno-inżynierskiej, niwecząc różnicę między pracą fizyczną a umysłową, tworząc nowego, prawdziwego wolnego człowieka” (tamże, s. 8).

Swój tekst *Przedmiot ekonomii politycznej...* z 1953 r. Lipiński rozpoczyna słowami „Praca Józefa Stalina (*Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952 – T.S.), obok wielu najważniejszych zagadnień ekonomii, rozstrzygnęła raz na zawsze problemat samej nauki ekonomicznej, jej istoty, charakteru i znaczenia dla budowy socjalizmu i komunizmu, obalając wiele błędów i nieporozumień, przeciwstawiając się antymarksistowskiemu, idealistycznemu sposobowi ujmowania przedmiotu tej nauki. Ponieważ zaś nauka ekonomii, jak wszelka nauka, jest nauką o prawach – prawach ekonomicznych, Stalin również wyjaśnił ostatecznie zagadnienie, czym są prawa i jaki jest ich charakter, niwecząc w ten sposób wszelkie próby nienaukowego, subiektywistycznego ujmowania zagadnień ekonomicznych, zagadnień budowy socjalizmu i komunizmu” (Lipiński 1953, s. 43). Cały artykuł to przykład nowomowy człowieka działającego pod presją ówczesnych władz partyjnych i państwowych.

Należy zauważyć, że teksty poświęcone Stalinowi były pokłosiem atmosfery lat 1949–1953. Ten okres był szczególnie tragiczny dla ówczesnej inteligencji polskiej, gdyż jej przedstawiciele byli zmuszani do współpracy z ówczesnymi władzami, a nawet pewnej uległości. Myślę, że bazą dla postawy uległości Edwarda Lipińskiego w latach 1948–1955 była niepowtarzalna koincydencja następujących motywów: autentycznej wiary w obietnice nowego ustroju, niezmiennych idei socjalisty, pragnienia pracy społecznej, naukowej i dydaktycznej oraz poczucia narastającej niepewności jutra.

O sytuacji ekonomistów w Polsce 1948–1955 Edward Lipiński w jednym z późniejszych wywiadów mówił następująco: „Ekonomista, który wygłaszał własne poglądy był zrzucany z katedry. Stworzono nauki społeczne takie, aby usprawiedliwiały prowadzoną politykę. Tak niszczone ekonomię, którą uważano za papkę ideologiczną. Sreparowano kalekich ekonomistów, nie mających pojęcia, co to jest właściwie proces ekonomiczny, środki produkcji, podaż, popyt” (*Socjalizm – utopia i rzeczywistość...* 1986, s. 69).

Zdzisław Sadowski wspomina, że Lipińskiego irytowali „przedstawiciele oficjalnej doktryny, głoszącej zastąpienie rynku przez plan centralny (...). Minc (Hilary Minc – T.S.) i jemu podobni w ogóle nie mieli znaczenia w podejściu Lipińskiego (Sadowski 2011, s. 104). W tym miejscu należy podkreślić, że Edward

Lipiński, jako uczestnik tzw. dyskusji CUP-owskiej⁶ – która odbyła się 18 i 19 lutego 1948 r. – krytycznie odniósł się do centralnego, dyrektywnego planowania czy rozwoju polskiej gospodarki na drodze uprzemysłowienia i produkcji dóbr inwestycyjnych (zwłaszcza przemysłu ciężkiego i surowcowego) kosztem wzrostu ogólnospołecznej konsumpcji. Lipiński krytycznie odniósł się do demagogicznych zarzutów m.in. Eugeniusza Szyra, ówczesnego wiceministra przemysłu i handlu. Szyr, jak pisze Tadeusz Kowalik, „wytoczył CUP-owi najcięższe zarzuty. Wypomniał Bobrowskiemu (tj. Czesławowi Bobrowskiemu, prezesowi CUP-u – T.S.), że w drodze heroicznej, drodze «najdalej idących ofiar dla przyszłości» ” przeciwstawiał on drogę socjalistyczną, która godziłaby troskę o człowieka z troską o maszynę, troskę o dobrobyt z pamięcią o wielkich zadaniach rozwojowych” (Kowalik 2006, s. 96). Zdaniem Szyra ówczesnej Polsce potrzeba „nie naprawiaczy marksizmu, nie tej wysokiej akademii nauk, jakiej my w Polsce nie mamy, bo nas na to jeszcze nie stać. Niestety, w obecnym stanie naszych kadr naukowych należy przyjąć, że przez długie jeszcze lata raczej będziemy się musieli posługiwać tym, co dostaniemy w formie gotowej od tych wielkich akademii na terenie Związku Radzieckiego i na terenie innych krajów, i starać się (...) dostosować w sposób elastyczny do polskiej rzeczywistości” (za Kowalik 2006, s. 97).

Profesor Lipiński, odpierając ataki działaczy PPR i/lub przedstawicieli rządu, zwrócił uwagę, że „ponieważ celem socjalizmu jest rozwój kultury, przeto jest proste, że w ustroju socjalistycznym prymat ma praca tzw. nieprodukcyjna, czyli praca duchowa, polegająca na wytwarzaniu kultury (...) Przez wyzwolenie, rozbudowanie, rozszerzenie, spotęgowanie, chcemy dojść do tego, ażeby w całej pracy społeczeństwa udział pracy materialnej, bezpośrednio produkcyjnej był jak najmniejszy” (Kowalik 2006, s. 98). W kwestii roli polskich ekonomistów i zakresu wiedzy przyjmowanej od naukowców i gospodarki z ZSRR Lipiński odpowiedział: „Muszę powiedzieć, że te skromne kadry ekonomistów, jakie istnieją w Polsce (...), rozumieją zupełnie inaczej swoje zadania i postawiły sobie za cel współdziałanie w miarę sił i środków w tym wielkim dziele budowy gospodarstwa socjalistycznego”. Krytyka i rozwój analizy naukowej to zadania polskich ekonomistów „Budowa socjalizmu bez myśli krytycznej, bez rozwoju analizy naukowej rozwijać się dobrze nie może”. Profesor Lipiński wykazał się niezwykłą odwagą, przypominając uczestnikom dyskusji CUP-owskiej tragiczne losy ekonomistów „o pewnych odchyleniach” i ekonomii w Rosji lat 30. XX w. Profesor Lipiński apelował o zachowanie prawa do naukowej krytyki: „Chcemy mieć prawo do analizy, chcemy mieć prawo do badania, w imię służby «dla budownictwa socjalistycznego. (...) Nie chcemy się dać, rozwijając badania ekonomiczne i ujmując krytycznie pewne zjawiska, zepchnąć na drugą stronę barykady»” (Kowalik 2006, s. 98–99).

Postawę Edwarda Lipińskiego podczas dyskusji CUP-owskiej docenił „główny oskarżony”, Czesław Bobrowski: „Do członków PPR przyłączyli się także towarzy-

⁶ Centralny Urząd Planowania (CUP) powołano dekretem PKWN z 10 listopada 1945 r. Głównym zadaniem CUP-u było opracowywanie państwowych planów gospodarczych i koordynowanie działań resortów gospodarczych (Bałtowski 2009, s. 137–141).

sze z PPS, oczywiście z wyjątkiem profesora Edwarda Lipińskiego, który i w tym wypadku dał dowód odwagi cywilnej i niezależności myślenia (tym cenniejszy, że nie współpracowaliśmy blisko)” (Bobrowski 1985, s. 192).

3. Edward Lipiński jako rewizjonista 1956–1969

Jak zauważa K. Pomian, kierownictwo PZPR używało terminu *rewizjonista*, „by napiętnować tych członków partii, którzy kwestionowali jego politykę w imię wprowadzania do gospodarki planowej elementów rynku, poszerzenia zakresu swobód, poszanowania autonomii nauki i kultury, otwarcia na Zachód” (Pomian 2004, s. 9). Do grupy rewizjonistów należeli m.in. Leszek Kołakowski, Jacek Kuroń, Adam Michnik, Karol Modzelewski oraz ekonomiści Stefan Kurowski, Andrzej Brzeski, Edward Lipiński, Włodzimierz Brus, Tadeusz Kowalik czy Stanisław Gomułka. Czesław Bobrowski zauważa, że już samo użycie terminu *model* w dyskusji o kierunkach zmian ówczesnego systemu gospodarczego dla bardziej konserwatywnych kręgów partyjnych (tzw. Natolina) było przejawem rewizjonizmu (Bobrowski 1985, s. 240–241). Jakub Karpiński jest autorem interesującego poglądu „Nie jest łatwo określić, jakie merytorycznie poglądy należy zaliczyć do rewizjonizmu. Określenie takie trzeba bowiem odnieść do tak zwanej linii partii. Jest się rewizjonistą nie w ogóle, lecz w stosunku do tej linii. Linia partii jednak się zmienia, a ponadto nie zawsze widać, którądy właściwie przebiega. Łatwiej może o listę nazwisk ludzi, co do których w różnych okresach stwierdzono, że są rewizjonistami, niż o katalog rewizjonistycznych przekonań” (Karpiński 2001, s. 178–179).

W tym okresie doświadczony i pragmatyczny Edward Lipiński – podobnie jak Czesław Bobrowski, Włodzimierz Brus, Michał Kalecki i Oskar Lange – opowiadał się za ostrożnymi zmianami. Jako socjalista i ekonomista wierzył w wyższość gospodarki uspołecznionej i centralnie planowanej nad gospodarką kapitalistyczną. Lipiński proponował konkretne rozwiązania, usprawnienia funkcjonowania gospodarki, które miały przynieść wzrost wydajności, równomierny rozwój sektorów gospodarki (produkcji, rolnictwa i usług). W jego pracach z tego okresu pojawia się problematyka przedsiębiorczości i innowacyjności, wskazywał na potrzebę stworzenia warunków wyzwalających naturalną kreatywność człowieka. Geniusz człowieka i postęp techniczny to klucze do usprawnienia produkcji, tworzenia nowych produktów i ich technologii wytwarzania. Lipiński zwraca uwagę na potrzebę reform systemu planowania i odejście od administracyjnego zarządzania gospodarką. Zauważa, że planowanie powinno być ukierunkowane na wzrost inwestycji, które mają zaspokajać szybko rosnącą konsumpcję. Proponuje nadanie przedsiębiorstwom socjalistycznym częściowej autonomii w zakresie planowania produkcji, zatrudnienia, funduszy i inwestycji. Po 1955 r. coraz częściej i odważniej pisze o potrzebie rozwoju drobnej własności prywatnej, głównie w handlu i rzemiośle.

Dowodami świadczącymi o przemianie poglądów Lipińskiego w kwestii funkcjonowania gospodarki socjalistycznej są jego teksty upublicznione po 1955 r. na

łamach „Ekonomisty”, „Życia Gospodarczego” i „Nowej Kultury” (część z nich opublikował także w książce *Rewizje* z 1958 r. i obszernym zbiorze tekstów *Problemy, pytania, wątpliwości* z 1981 r.). Analiza tych artykułów dowodzi, że Lipiński pisał o brakach, błędach, wypaczeniach czy niedomaganiach gospodarki socjalistycznej i ewentualnie o sposobach ich naprawy, ale dalej krytycznie odnosił się do kapitalizmu i próbował wykazywać wyższość socjalizmu nad kapitalizmem.

Jako klasyczny socjalista Lipiński uważał socjalizm za wyższą formę ustrojową niż kapitalizm. Podobne poglądy także głosili niektórzy wybitni przedstawiciele środowiska intelektualnego Zachodu, którzy dostrzegali pewne zalety socjalizmu. Lipiński miał dostęp do dzieł światowej myśli ekonomicznej opublikowanych po 1939 r. i można przyjąć, że w jakimś stopniu lektura niektórych prac – np. Josepha A. Schumpetera czy Joan Robinson – wzmacniała jego wiarę w autentyczny socjalizm, tj. bez wad i wypaczeń realnie funkcjonujących jego wersji. W pracy *Karol Marks i zagadnienia współczesności* z 1969 r. Lipiński bezpośrednio nawiązuje do poglądów Schumpetera m.in. na temat tego, że gospodarka socjalistyczna jest systemem sprawniejszym od kapitalistycznej. Za Schumpeterem przywołuje (Lipiński 1969, s. 140) następujące źródła wyższej sprawności ekonomicznej socjalizmu:

- 1) gospodarka socjalistyczna może wytworzyć w długim okresie większy strumień dóbr konsumpcyjnych w tej samej jednostce czasu i tej samej strukturze produkcji,
- 2) gospodarka socjalistyczna tworzy korzyści z „większej równowagi ekonomicznej”,
- 3) w gospodarce socjalistycznej jest możliwe większe ograniczenie nadmiernej zdolności wytwórczej niż w kapitalizmie,
- 4) gospodarka socjalistyczna pozwala uniknąć cyklicznego rozwoju i strat stąd wynikających”.

Warto przywołać, że sam Joseph A. Schumpeter w 1942 r. na własne pytanie: „czy socjalizm może funkcjonować?” odpowiedział: „oczywiście, że może” (Schumpeter 1995, s. 207). W innym miejscu ten światowej sławy ekonomista pisze: „kapitalizm, który z istoty jest procesem ewolucyjnym, ulegnie swoistej atrofii. Przedsiębiorcom nic już nie zostanie do zrobienia. Znajdą się w sytuacji bardzo przypominającej położenie generałów w społeczeństwie, które na trwałe zapewniło sobie pokój. Zyski, a wraz z nimi również stopa procentowa, będą się zbliżać do zera. Nastąpi stopniowy zanik warstw burżuazji, utrzymujących się z zysków i z procentów. Zarządzanie przemysłem i handlem stanie się sprawą bieżącej administracji, a osoby trudniące się tym naborą w sposób nieuniknionych cech biurokratów. Niemal automatycznie powoła to do życia socjalizm, bardzo trzeźwego typu” (tamże, s. 162). Tak więc w opinii tego wybitnego ekonomisty kapitalizm ulegnie samozniszczeniu, a scentralizowany, biurokratyczny socjalizm będzie jego najbardziej prawdopodobnym następcą.

Joan Robinson, lewicująca ekonomistka brytyjska i przedstawicielka postkeynesizmu, była długo zauroczona Stalinem i gospodarką ZSRR (por. Nasar 2012, s. 209). Skrajnym przykładem wiary w wyższość socjalizmu nad kapitalizmem był

Paul Samuelson, który w starszych wydaniach swojego popularnego podręcznika ekonomii pisał, że świetnie zorganizowana gospodarka sowiecka kiedyś przegoni gospodarkę amerykańską (za Winiecki 2006, s. 209).

Wspomniano już, że Lipiński po 1955 r. wielokrotnie upubliczniał pogląd o wyższości socjalizmu nad kapitalizmem. Na przykład w referacie zgłoszonym na II Zjazd Ekonomistów Polskich w 1956 r., Lipiński – a trzeba pamiętać, że był to ekonomista z poważnym dorobkiem naukowym i bogatym doświadczeniem z okresu międzywojennego – stwierdza: „Przewaga i wyższość gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną nie powstaje bynajmniej jako *mechaniczny produkt* kolektywizacji środków produkcji i centralnego planowania. Ta przewaga i ta wyższość ekonomiczna jest dziełem ludzi, wynikiem organizacji, wytworem wysiłku, inicjatywy, pracy, twórczości” (Lipiński 2007, s. 101).

W tekście *Ekonomia i zadania ekonomistów* z 1956 r. Lipiński pisze, że „socjalizm jest formacją wyższą niż kapitalizm, ponieważ postęp gospodarczy i techniczny nie jest tu tylko funkcją dążenia do zysku prywatnego przedsiębiorcy, ale wynika, po pierwsze: ze świadomości społeczeństwa kierującego gospodarką, a po drugie – z bardziej skutecznych i powszechnych bodźców materialnych i niematerialnych, możliwych do uruchomienia tylko przy społecznej formie własności środków produkcji” (Lipiński 1958, s. 72).

W artykule *Ekonomia, Ekonomia!* Lipiński informuje czytelnika: „Istnieje niewątpliwie bezwzględna przewaga socjalistycznej gospodarki planowej nad «żywiolową» gospodarką kapitalistyczną w zakresie powstawania przedsiębiorstw w tej samej gałęzi” (Lipiński 1958, s. 79). W kapitalizmie działają silne przeszkody hamujące tworzenie nowych przedsiębiorstw, takie jak niedostateczna wiedza w zakresie „opanowania nowej techniki” i fakt, „że do nowych inwestycji potrzebny jest duży kapitał i że kapitał ten narażony jest na ryzyko oraz konkurencję przedsiębiorstw już istniejących”. A źródłem bezwzględnej przewagi socjalizmu nad kapitalizmem jest to, że bariery te w gospodarce socjalistycznej „nie działają, albo działają zupełnie inaczej” (Lipiński 1958, s. 79). Jednocześnie Lipiński dostrzega, że w gospodarce socjalistycznej mogą jednak powstawać inne trudności i diagnozuje, że miejscem powstawania trudności są zakłady wytwórcze i zbyt, a ich źródłami są „błędy i wypaczenia” w funkcjonowaniu przedsiębiorstw i organizacji zbytu.

W tym samym tekście Lipiński identyfikuje źródła braków i niedomagań w polskiej nauce o gospodarce: „W nauce ekonomii nie wychodziło się poza na ogół prymitywny opis instytucji oraz wulgarną popularyzację. Zanikła rzetelna analiza zjawisk, zakwitła zaś metoda pseudouogólnień, uogólnień czerpiących pożywkę z apologii błędów i wypaczeń. (...) Młodzież, która aspirowała do zajmowania się nauką deprawowano intelektualnie, nie kształcąc w niej pasji badawczej, ani nie ucząc metod badawczych. Na szczęście nie zawsze się to udawało” (tamże, s. 80–81). W innym miejscu pisze, że marksistowska nauka ekonomii w latach 1945–1955 „nie miała niemal żadnych osiągnięć teoretycznych, żadnych poważnych prób analizy istniejącego gospodarstwa narodowego. Nie było poważniejszych prób stworzenia teorii cen, premii, kosztów produkcji, stosunku akumulacji do spożycia, produkcji rolnej itp.”. I wymienia przyczyny tej sytuacji: błędną inter-

pretację „pojęcia stosunków produkcji oraz jednostronne ujęcie tzw. polityczności nauki” (tamże, 1958, s. 81).

Inny tekst Lipińskiego „*Model gospodarki socjalistycznej*” zaczyna się następująco: „Gospodarka socjalistyczna zakłada społeczną własność środków produkcji i społeczną kontrolę nad procesem produkcji”, z której wynika postulat jej centralnego planowania, a nie centralnego administrowania procesem produkcji (Lipiński 1957, s. 17). Dalej czytamy, że: „nie jest prawdą twierdzenie Stalina, że kapitalizm cofa technikę i wraca konia, tak również nie jest prawdziwe jego sformułowanie, że w socjalizmie jest i może być powszechnie stosowana technika najnowsza i najlepsza, bez uwzględnienia momentu kosztów, a jedynie w celu ulżenia mozołowi robotnika. Rodzaj wybranej techniki w socjalizmie nie zależy od rachunku bezpośrednich zysków, zysków z kapitału, ale musi być również wynikiem rachunku kosztów, wynikiem porównania przyrostu kosztów społecznych i społecznych korzyści” (tamże, s. 22–23).

Lipiński wskazuje, że postęp techniczny i wprowadzenie innowacji w gospodarce socjalistycznej napotykały opory, które są wynikiem „wadliwego planowania i wadliwego ustawiania bodźców”. Wyraża opinię, że w Polsce „stworzyliśmy gospodarke unikającą jak ognia wszelkiego postępu, ponieważ to zakłóca pobieranie premii za wykonanie planu (...) Na całym świecie technika produkcji zrobiła i robi wielkie postępy. U nas z niezmaconym spokojem lansuje się wzory sprzed wielu dziesiątków lat” (tamże, s. 23).

W innym fragmencie tegoż artykułu czytamy, że przewaga socjalizmu nad kapitalizmem wynikała nie tyle z socjalistycznego planowania, co z faktu zastąpienia „motywu zysku motywem korzyści ogólnospołecznej”, która „...stwarza pewne przewagi planowanego socjalizmu nad «nie planowanym» kapitalizmem. Odpada wówczas wiele hamulców postępu technicznego, wielkość przedsiębiorstw jest określana nie czynnikami przypadkowymi lub dążeniami na rynku, ale momentami największej sprawności itp.” (tamże, s. 25).

W 1961 r. Lipiński opublikował książkę *Teoria ekonomii i aktualne zagadnienia gospodarcze*, w której przedstawił m.in. zagadnienie ogólnego kryzysu kapitalizmu. Ten fragment pracy jest w przeważającej części omówieniem poglądów Marksa w tym zakresie. Do cech ówczesnego kapitalizmu zalicza:

1. Fakt ujarznienia człowieka pracującego przez właściciela środków produkcji, co jest przejawem wyzysku, przy czym „sens kategorii «wyzysk» polega na tym, że siła robocza nie jest opłacana według swej wartości” (Lipiński 1981, s. 205).
2. Zmiany charakteru własności środków produkcji, a także stosunków społecznych: indywidualny kapitał zmienia się w kapitał bezpośrednio stowarzyszonych jednostek, np. w spółki akcyjne, które uosabiają kapitał społeczny.
3. Właściciele kapitału stają się kapitalistami pieniężnymi, gdyż „rzeczywiście funkcjonujący kapitalista zostaje zamieniony w zarządcę, w administratora cudzego kapitału (...). Zarządca otrzymuje płacę roboczą, zysk jest tylko procentem” (tamże, s. 206).
4. Indywidualni kapitaliści zastępowani są przez wielkie korporacje, wielkie monopole, które „koncentrując ogromne zasoby materialnego bogactwa, stały się

zarazem potężnymi ośrodkami «władzy», siły ekonomicznej i politycznej (...) decydują o zatrudnieniu i stopie życiowej setek tysięcy ludzi. Decydują o rozmiarach inwestycji i postępie technicznym, a więc o rozwoju gospodarczym narodu. Od ich decyzji zależy, czy pewne rejony pozostaną zacofane i ubogie, czy też będą uprzemysłowione” (tamże, s. 209).

W tekście „*Kształtowanie potrzeb a system wartości społeczeństwa socjalistycznego*”⁷ Lipiński pisze: „Kapitalizm, w wyniku rzeczywiście nie przewidywanego wzrostu sił wytwórczych, stworzył kulturę auta i domowych *gadgets*, ale nie stworzył kultury domu będącego zarazem podstawową jednostką wspólnoty społeczno-politycznej. Kultura auta jest ucieczką pozorną, ponieważ zmieniając miejsce pobytu człowiek nie przestaje być osamotniony. Dom jest zaopatrzony w wiele nader pożytecznych i koniecznych urządzeń, ale nie stał się miejscem, w którym realizuje się pełnia życia osobistego. Jednakże postęp techniczny, krótki dzień pracy oraz rozwój sztuki, a przede wszystkim architektury, stwarza *podłoże* zbudowania nowej «kultury domu»” (Lipiński 1981, s. 534).

Edward Lipiński, obok Oskara Langego i Czesława Bobrowskiego należał do grupy zwolenników orientacji samorządowej w polskiej ekonomii, którzy – jak zauważa Andrzej Friszke – „uznawali, że celem reformy ma być nie budowa nowego ustroju, ale przekształcenie dotychczasowego” (Friszke 1994, s. 141). Należy zaznaczyć, że w środowisku polskich ekonomistów część osób opowiadała się za szerszym wprowadzeniem elementów rynku (m.in. Stefan Kurowski, Aleksy Wakar, Włodzimierz Brus, Wacław Wilczyński, Jan Mujzel), a nawet likwidacją centralnego planowania i centralnego zarządzania (S. Kurowski). Stefan Kurowski głosił pogląd o potrzebie wprowadzenia nowego modelu gospodarczego, w którym samodzielne decyzynie przedsiębiorstwa prowadziłyby produkcję, a poziom której powinien być reakcją na popyt wyrażający potrzeby konsumpcyjne społeczeństwa.

4. Socjalizm i kapitalizm w pracach Lipińskiego z lat 1970–1986

Poparcie idei socjalistycznych, krytyczny stosunek do realizowanej wersji socjalizmu w Polsce i wskazywanie zalet kapitalistycznej gospodarki na poziomie mikroekonomicznym to cechy charakterystyczne prac Lipińskiego z lat 70. ubiegłego wieku. To właśnie w tych pracach można odnaleźć najwięcej informacji o docelowej wizji socjalizmu Lipińskiego.

Na uwagę zasługuje niezmiennosc poglądów Lipińskiego w zakresie sektora prywatnego, który ma mieć charakter drobnej własności o charakterze uzupełniającym handel uspołeczniony (państwowy i spółdzielczy). Należy zauważyć, że w jego wypowiedziach z lata 80. pojawiła się problematyka prywatyzacji.

⁷ Jak wskazuje Edward Lipiński (1981, s. 505), ten tekst w znacznej części odpowiada fragmentom jego książki *Karol Marks i zagadnienia współczesności*, s. 250–264, a także artykułom: *Kształtowanie potrzeb z 1970 r.*, *O ekonomii tworzenia i potrzeb z 1971 r.* i *System wartości społeczeństwa socjalistycznego z 1972 r.*

Artykuł opublikowany na łamach „Więzi” z 1973 r. ukazuje niezmienną wiarę Lipińskiego w idee socjalizmu, ale dostrzeganie także wad realnie otaczającego go ustroju. Lipiński pisze tu: „Socjalizm oznacza równość. Ale nie równość nędzy. Prawo historyczne uczy, że wysokie wzorce stopy życiowej – zmienne zresztą – upowszechniają się, ogarniają coraz szersze kręgi ludzkości. Natomiast równości nie sposób osiągnąć, obniżając wyższe struktury konsumpcji do poziomu najniższych. Rozpiętość zarobków spełnia wielorakie pozytywne funkcje ekonomiczno-kulturowe. Socjalizm niszczy majątki prywatne, będące narzędziem ucisku i źródłem prywatnej władzy społecznej i politycznej, ale «równość» osiągnąć można jedynie rozwijając siły wytwórcze do poziomu, który stanie się możliwy w nieokreślonej jeszcze przyszłości” (Lipiński 1981, s. 637–638). W tym samym tekście Lipiński zwraca uwagę na zbyt wielkie nierówności zarobków, które nie spełniają żadnej funkcji ekonomicznej i są źródłem powstawania „kast jaskrawo uprzywilejowanych, stwarzając stratyfikację społeczną w cechach wybitnie sprzecznych z pojęciem socjalizmu” (tamże, s. 638). Należy zauważyć, że w tym tekście Lipiński krytykuje fakt nierówności społecznych ówczesnej Polski, a pośrednio także nierówności w kapitalizmie.

W kwietniu 1976 r. Lipiński wysłał list otwarty do Edwarda Gierka, ówczesnego I sekretarza KC PZPR, w którym zawarł wiele interesujących informacji o docelowym modelu socjalizmu. Lipiński pisze, że sytuacja, w której partie będą prowadziły własną politykę, politykę narodową niezależną od Związku Radzieckiego, to „ważny krok na drodze do autentycznego socjalizmu. Droga ta jest długa, trudna i mozolna. Socjalizm bowiem nie rodzi się z ideologii, czyli wiary, ale może być tylko efektem głębokich zmian w organizacji produkcji (...), przekształcenia hierarchicznych struktur społecznych i politycznych w struktury partnerstwa i dialogu, realizacji rzeczywistego, nie tylko w słowach współdecydowania społeczeństwa o swoich sprawach, powszechnego dobrobytu, a także wzrostu pierwiastka twórczego w pracy i piękna w życiu codziennym. Socjalizm jest systemem ekonomicznym, w którym produkcja służy zaspakajaniu potrzeb, a przedsiębiorstwa oceniane są z punktu widzenia tego właśnie zadania. Potrzeby są takie, jakie może zaspokoić produkcja, oraz jaki jest stan kultury i wykształcenia mas ludzkich. Konsumpcja jest produkcją jakości życia, a konsumpcja jest taka, jak jest produkcja. Potrzeby można kształtować, kształcić, kierować nimi” (Lipiński 1976, s. 8). W innym miejscu tego listu Lipiński apeluje o wolność, decentralizację, współodpowiedzialność obywateli w procesie decyzyjnym w sprawach ekonomicznych, politycznych, społecznych (tamże, s. 9). Pisze o upadku nauk społecznych i zwraca uwagę, że ówczesne władze oczekują jedynie ekspertów na temat „węzłowych problemów narodowego planu gospodarczego” i nie są zainteresowane szukaniem „nowych dróg ekonomii”. Dalej pisze o negatywnym oddziaływaniu cenzury na nauki społeczne. Zamiast nauki krytycznej powstaje pseudonauka o charakterze „<ideologicznym>”, tzn. propagandowym. Tymczasem nauka społeczna, jeśli nie jest nauką krytyczną, przestaje być nauką w ogóle (tamże, s. 11). Lipiński wyraża również swój niepokój z faktu pogłębiających się nierówności społecznych, zwraca uwagę na istnienie i silny rozwój grupy przy-

wilejowanej oraz „rzeczywistych i niemałych obszarów nędzy”. Pisze o „nędzy mieszkaniowej, nędzy, z którą walczy się wysoce niedostatecznie”, rosnącej klęsce alkoholizmu i raku biurokracji (tamże, s. 11–12). Celem socjalizmu – jak zauważa Lipiński – jest „zaspakajanie potrzeb ludzkich, w taki sposób, aby ludzie mogli rzeczywiście rozwijać się wszechstronnie, żyć w dobrobycie i zarazem bogacić się duchowo, czynnie uczestniczyć w życiu społecznym, aby nie zabijało ich uczucie, że życie ich pozbawione jest treści, skazuje ich na osamotnienie oraz ślepe dożywanie na morzu niepewności i rozpacz” (tamże, s. 12). W innym miejscu tego bilansu wad, słabości i zagrożeń rzeczywistego socjalizmu oraz szans i zalet „autentycznego” socjalizmu Lipiński pisze, że wierzy w ten ustrój jako ideę „kształtującą dążenia przeważającej części naszego społeczeństwa. Ale idea ta będzie ulegać erozji, jeżeli praktyka społeczna mieniająca się socjalistyczną będzie tym, czym jest dzisiaj” (tamże, s. 14).

Lipiński jest także autorem interesującego tekstu *Fikcje i rzeczywistość*, który został opublikowany w 1981 r. Stanowi on krytyczne podsumowanie budowy społeczeństwa socjalistycznego w latach 1945–1977. Lipiński pisze, że jego budowa „...ujawniła wszystkie trudności, kiedy zaczęto budować socjalizm w praktyce. Okazało się bowiem jak wielkie są trudności realizacji idei socjalizmu, jak wiele wyobrażeń – utopijnych – musimy porzucić” (Lipiński 1981, s. 643–644). Lipiński nie zgadza się, z poglądem, że w Polsce buduje się rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne. „Nie może być socjalizmu bez wolności, a także bez bardzo wysokiego poziomu dojrzałości społeczno-ekonomicznej. Brak wolności hamuje rozwój moralnych, społecznych i intelektualnych sił narodu. System policyjny podkopuje moralną i intelektualną infrastrukturę społeczeństwa, czyli niszczy moralne i intelektualne źródła jego wielkości” (tamże, s. 644). W innym miejscu zwraca uwagę na powszechny pogląd, że ówczesne władze państwowe nie potrafiły wykorzystać ludzi i środków, a tym samym dopuszczały się „marnotrawstwa najważniejszych materiałów i duchowych sił narodu” (tamże, s. 644). Ale w dalszej części pisze, że fachowiec-ekonomista dostrzega „niektóre pozytywne skutki polityki gospodarczej” (tamże, s. 645). Dalej wyraża opinię, że ówczesny system opierał się „na fikcjach: że już budujemy nową, rozwiniętą, wyższą fazę społeczeństwa socjalistycznego, że wszyscy biorą bezpośredni udział w podejmowaniu decyzji (mit «konsultacji»), że istnieje samorząd robotniczy, że gospodarka ma charakter planowy, a dzięki temu pozbawiliśmy ją sprzeczności i usunęliśmy wszelką żywiołowość (tak charakterystyczną dla gospodarki kapitalistycznej)” (tamże, s. 646). Dalej zarzuca socjalizmowi, że „oficjalnie przyjął kapitalistyczny, burżuazyjny system wartości. Interesy człowieka zostają całkowicie podporządkowane interesom produkcji, wąskoekonomicznej efektywności oraz wzrostu” (tamże, s. 647). Lipiński przypomina, że „naczelna idea gospodarki socjalistycznej głosi, że celem produkcji jest zaspakajanie rosnących potrzeb ludzi, konsumentów, podczas gdy w kapitalizmie celem produkcji jest zysk. Ale czy przedsiębiorstwo socjalistyczne istotnie ocenia się z tego punktu widzenia, czy zaspokaja ono optymalnie potrzeby społeczne? Nie. Jak dotychczas działa ono gorzej niż przedsiębiorstwo kapitalistyczne, a ma na to wpływ wiele przyczyn” (tamże, s. 648).

Jak zauważa Lipiński „Socjalizm miał być systemem gospodarczym bardziej sprawiedliwym, bardziej efektywnym niż kapitalizm. Miał usunąć kryzysy ekonomiczne, zapewniając zrównoważony, nieprzerwany, harmonijny rozwój. Miał przywrócić klasie robotniczej twórczy udział w «duchowych siłach produkcji» (...), wyzwalając w niej potencjalne moce twórcze. Tak się nie stało, a wręcz przeciwnie. Socjalizm po przeszło sześćdziesięciu latach istnienia nie zdołał wypracować sprawnego systemu ekonomicznego. Myślę, że miało na to wpływ błędne pojmowanie teorii ekonomicznej. Myślę, że miało na to wpływ błędne pojmowanie teorii ekonomicznej oraz niezrozumienie istoty procesu ekonomicznego, społecznego procesu ekonomicznego” (tamże, s. 652).

Istotą procesu ekonomicznego, jak pisze Lipiński, jest jego kreatywność, ciągle odkrywanie nowej technologii, nowej lepszej organizacji pracy, nowych produktów, które będą lepiej zaspokajać potrzeby. Proces ekonomiczny uruchamia geniusz ludzki i zaspokaja potrzebę samorealizacji pracowników (tamże, s. 652). W dalszej części tego tekstu Lipiński pisze: „Zwycięstwo rewolucji socjalistycznej i wprowadzenie socjalistycznego systemu gospodarki nie przyniosło nowej techniki, jaką przyniosła zwycięska burżuazja. Socjalizm dziedziczy technikę produkcji i same produkty po kapitalizmie (...) Socjalizm nie wytworzył ani jednego produktu służącego do lepszego zaspokajania potrzeb ludzkich. Upaństwowiając środki produkcji nie zdołał również wytworzyć nowego lepszego systemu zarządzania procesem produkcji. System, który stworzył, okazał się marnotrawny, nieefektywny. Ale czy mógł być lepszy? Czy może być inny sposób, inne metody zarządzania fabryką, czy sterowania ludźmi, inny system bodźców i motywacji, niż ten, który istnieje w rozwiniętym kapitalizmie? Oczywiście, nie” (tamże, s. 653–654). Na zakończenie tego tekstu stwierdza „Nie ma socjalizmu na kolanach. Albo go zbudujemy wszyscy razem, albo dalej będziemy brnąć w świecie szkodliwych fikcji, kompromitując całkowicie tradycje socjalistyczne i polskie tradycje narodowe” (tamże, s. 656).

Uważna lektura tego tekstu wskazuje, że Lipiński w drugiej połowie lat 70. XX wieku apelował o budowę rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego i stworzenie gospodarki socjalistycznej, w której przedsiębiorstwa mają być zarządzane jak przedsiębiorstwa kapitalistyczne. Można więc przyjąć, że Lipiński optował za wersją socjalizmu mieszanego: otoczenie makroekonomiczne ma mieć cechy socjalistyczne, a mikrootoczenie ma funkcjonować jak w kapitalizmie. Co ważne, Lipiński nigdzie nie pisze o zmianie socjalizmu na kapitalizm, ale pośrednio wskazuje, że w ostatecznym rozrachunku – w ujęciu mikroekonomicznym – to kapitalizm, a nie socjalizm wykazał swoją wyższość.

Podczas drugiej tury I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” 28 września 1981 r. Edward Lipiński wygłosił interesujące przemówienie, w którym poinformował uczestników spotkania o rozwiązaniu KOR-u, przypominając okoliczności poczerwcowych represji i powstania Komitetu Obrony Robotników. Zwrócił uwagę na zasady i wartości, którymi kierował się KOR. W bardziej osobistej części przemówienia Lipiński poruszył problemy zarówno bieżące, jak i przyszłe. Obszerny fragment tego przemówienia ukazuje jego wiarę w socja-

lizm w wersji klasycznej: „Socjalizm to (...) miała być lepsza gospodarka niż kapitalistyczna, to miała być większa wolność niż w kapitalizmie, to miało być rozwiązanie sprawy robotniczej, wyzwolenie klasy robotniczej, to miało być tworzenie warunków, w których każdy człowiek może być uniwersalnie rozwinięty i mieć wolny, nieskrępowany dostęp do dóbr kultury i cywilizacji. Stworzono jednak socjalizm, który był złą gospodarką, nieumiejętną gospodarką, marnotrawczą gospodarką. To właśnie socjalistyczny system ekonomiczny doprowadził nie do kryzysu ekonomicznego, ale do katastrofy gospodarczej, do katastrofy, która nie ma sobie równych w historii ostatnich stu albo dwustu lat. (...) Sam uważam się za socjalistę od 1906 roku (...), ale właśnie walka o lepszą gospodarkę, o demokratyczną gospodarkę, o własność środków produkcji – nie państwową, gdzie właścicielem jest grupa nowych prywatnych właścicieli środków produkcji, tylko o społeczną własność środków produkcji (...), o demokratyczne zarządzanie fabrykami, o wolność polityczną, która jest celem wszelkiego socjalizmu...” (*I Krajowy Zjazd Delegatów...* 2013, s. 251).

W tym entuzjastycznie przyjętym przez uczestników Zjazdu przemówieniu Lipiński mówi o zagadnieniu prywatyzacji czy reprivatyzacji: „Nie ma w Polsce jakichkolwiek sił, które by pragnęły reprivatyzacji środków produkcji (...), reprivatyzacji Huty Katowice albo Huty im. Lenina. Nie ma takich sił. Natomiast wszyscy rozumiemy, że tam, gdzie chodzi o drobny przemysł, o drobny handel, o restauracje, rzemiosło, tam powinna być prywatna inicjatywa (...), bo ich uspołecznienie to znaczy biurokratyzacja, czyli zniszczenie czynnika kreatywnego, przystosowującego się do zmiennych warunków. Lepsza jest w tym wypadku własność prywatna. Natomiast nie ma sił antyrewolucyjnych. Tylko takie siły byłyby antyrewolucyjne, które by żądały reprivatyzacji ciężkiego przemysłu. Takich sił w Polsce nie ma” (*I Krajowy Zjazd Delegatów...*, 2013, s. 251).

Warto zauważyć, że na przełomie lat 70. i 80. XX w. w świadomości części polskich elit zrodziło się przekonanie o nieusuwalności słabości gospodarki socjalistycznej i fałszywości marksistowskiej doktryny (Kurowski 1981, s. 54). Próby zmian w ówczesnym systemie gospodarczym podjęte na początku epoki gierkowskiej okazały się nieskuteczne, a nawet uwidocznily tendencje tego systemu do marnotrawstwa i i nieefektywności (Bałtowski, Miszewski 2006, s. 127–128; Bałtowski 2009, s. 241–245). Porażka gierkowskiej strategii imitowanego rozwoju, która potwierdziła elementarne słabości polskiej gospodarki, zrodziła głębokie zmiany w zbiorowej świadomości Polaków, czego wyrazem były liczne głosy krytyczne dotyczące kierunków polityki społeczno-gospodarczej poszczególnych ekip rządowych. Pod koniec lat 70. i w latach 80. pojawiły się projekty lub programy reform strukturalnych i poprawy efektywności funkcjonowania przedsiębiorstw stworzone przez środowiska zarówno prorządowe, jak i opozycyjne. Dariusz T. Grała w aneksie do książki z 2005 r. zamieścił opis ośmiu projektów reform gospodarczych, które ogłoszono w latach 80. XX w. (Grała 2005, s. 131–366). Co ważne, projekty reform systemu gospodarczego wszystkich za-

interesowanych stron, które pojawiły się w przestrzeni publicznej w pierwszej połowie lat 80. ubiegłego wieku nie zakładały powrotu do gospodarki kapitalistycznej. Na przykład NSZZ „Solidarność” postulowała zasadniczą reformę gospodarczą, uwzględniającą m.in. pluralizm własnościowy, decentralizację planowania gospodarczego, samodzielność przedsiębiorstw, likwidację monopoli i istnienie konkurencji pomiędzy producentami. Kluczowym elementem tego projektu reformy była ochrona pracowników przed skutkami nasilającego się kryzysu gospodarczego. Kierunki reformy systemu gospodarczego proponowane przez „Solidarność” w latach 1980–1981 zapisano w dokumentach, tworzących aneks do uchwały programowej I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” z 7 października 1981 r. Aneks ten zawiera w pewnym sensie konkurencyjne trzy projekty polityki gospodarczej, o różnym wpływie na system gospodarczy: wariant realistyczny, wariant motywacyjny i ocena rządowego programu wyjścia z kryzysu (*Aneks do Uchwały...* 2011, s. 1018–1031). Swoistą odpowiedzią władz partyjnych i rządowych było powołanie Komisji ds. Reformy Gospodarczej, która w połowie 1981 r. opracowała dokument *Kierunki reformy gospodarczej*. Dokument ten zapowiadał wdrożenie trzech zasad: samodzielności, samorządności i samofinansowania przedsiębiorstw (tzw. koncepcja 3S) funkcjonujących w ramach gospodarki centralnie planowanej (*Polska reforma gospodarcza* 1983, s. 111–198). Efektem tego dokumentu było m.in. uchwalenie przez Sejm 25 września 1981 r. dwóch ustaw: o przedsiębiorstwach państwowych i o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego.

Zdecydowana część propozycji kierunków reformowania polskiej gospodarki z lat 80. ubiegłego wieku to „nie mniej (więcej) «planu» i odpowiednio więcej (mniej) «rynku», lecz więcej (lub mniej) «planu» w ramach «pełnego rynku»” (Lipowski 1988, s. 240). Autor niniejszego artykułu podziela pogląd M. Bałtowskiego: „Po raz pierwszy w całej historii powojennej Polski pełnym głosem mogli się wypowiedzieć zwolennicy nieortodoksyjnego spojrzenia na procesy gospodarcze. Okazało się, że istnieje liczne grono ekonomistów akademickich (Leszek Balcerowicz, Cezary Józefiak, Jan Mujżel, Witold Trzeciakowski, Waclaw Wilczyński i in.), którzy właściwie diagnozują sytuację i mają odwagę zaproponować rozwiązania stosunkowo radykalne, co wówczas oznaczało wciąż dość nieśmiało wykraczanie poza pole zakreślone dla dogmatów socjalistycznego sposobu gospodarowania” (Bałtowski 2009, s. 248). Należy zaznaczyć, że dopiero po 1985 r. pojawiły się nieliczne opinie – m.in. Adama Lipowskiego (1988) czy Waclawa Wilczyńskiego (1988, 1989) – o niereformowalności systemu gospodarki socjalistycznej, a tym samym konieczności zmiany systemu na nowy, bazujący na mechanizmie rynkowym.

Krytyka funkcjonującego w Polsce socjalizmu dokonana przez Edwarda Lipińskiego i jego poszukiwania docelowego modelu społeczno-gospodarczego były ważnym głosem w społecznej debacie nad przyszłością Polski. Lipiński w latach 1970–1981 niezmiennie zwracał uwagę na potrzebę demokratyzacji państwa jako warunku sprawnie funkcjonującego systemu społeczno-gospodarczego.

6. Docelowy model gospodarki socjalistycznej – próba syntezy

Jak pisał w 1973 r. Lipiński, „socjalizm jest problemem ekonomicznym, politycznym i moralnym” (Lipiński 1981, s. 624). Można więc przyjąć, że rozwiązaniem tego zbiorowego problemu – w konfrontacji z kapitalizmem – byłby docelowy ustrój socjalizmu, uwzględniający także gospodarkę. Autor niniejszego artykułu przedstawia poniżej swoisty kolaż modelu gospodarki socjalistycznej, do stworzenia którego wykorzystał zalety zarówno socjalizmu, jak i kapitalizmu przywołane w różnych wypowiedziach Lipińskiego. Piszący te słowa zdaje sobie sprawę, że te pozytywne elementy socjalizmu i kapitalizmu, które wykorzystał do zestawienia cech docelowego modelu gospodarki, zostały przeniesione, a raczej wyrwane z pierwotnego kontekstu ich powoływania przez Lipińskiego.

Do identyfikacji cech docelowego modelu gospodarki socjalistycznej proponowanego przez Edwarda Lipińskiego wykorzystano wyżej omówione treści wybranych prac tego ekonomisty. Prace te były wynikiem intelektualnego konfliktu wewnętrznego Lipińskiego: krytykując kapitalizm, widział jego mikroekonomiczne zalety, a pisząc o wadach i błędach realizowanego w Polsce socjalizmu, dostrzegał jego ponadczasowe zalety. To swoiste rozdarcie jest najwyraźniej widoczne w dwóch tekstach: *Notatkach* z 1973 r. i *Fikcjach i rzeczywistości* z 1977 r. Te prace Lipińskiego były głównym źródłem cech docelowego modelu socjalizmu.

Poniżej zestawiono cechy docelowego modelu gospodarki Edwarda Lipińskiego, który należy uznać za hipotetyczną konstrukcję intelektualną, której nasz bohater nigdy nie stworzył, a której stale poszukiwał. Można przyjąć, że jest to abstrakcyjny model socjalistycznej gospodarki będący efektem skumulowanych doświadczeń socjalisty, ekonomisty, humanisty i działacza społecznego.

Docelowy model gospodarki socjalistycznej Edwarda Lipińskiego to taki, w którym gospodarka „będzie mogła lepiej, obficiej i taniej zaspakajać potrzeby ekonomiczne mas ludzkich”, niż mógłby to uczynić „najbardziej rozwinięty kapitalizm”. W modelu tym, obok uspołecznionych środków produkcji, będzie miejsce dla drobnej własności prywatnej w produkcji, handlu i usługach. W sferze planowania prowadzona ma być racjonalna gospodarka planowa, przyspieszająca tempo wzrostu ekonomicznego i poprawy jakości życia.

W takim modelu zaspokajanie potrzeb materialnych będzie tylko środkiem rozwoju osobowości ludzkiej, nie jej celem. To socjalizm, w którym przeciętna stopa życia ma umożliwiać konsumentowi udział w zdobyczach techniki i kultury, w tym posiadanie domu (nie dwupokojowego mieszkania z lodówką i odkurzaczem), auta (nie małego fiata), mechanicznych urządzeń domowych i mechanicznych środków rozrywki kulturowej. W takim modelu gospodarki robotnicy w miejscu pracy wywalczą sobie „pewnego rodzaju «demokrację»; klasa robotnicza nie będzie reagować rewolucyjnie, ale będzie „dążyć z jednej strony do realizacji zasady równości dochodowej przy wolności politycznej”. Będzie to system zbudowany z demokratycznie zarządzanych zakładów, w których będzie działać samorząd pracowniczy (rady robotnicze). O produkcji i rozwoju ekonomicznym

będą decydować „płatni kierownicy zakładów”. W społeczeństwie socjalistycznym z docelowym modelem gospodarki będzie zachodził proces zmniejszania się udziału „proletariatu, czyli robotników pracujących fizycznie” i wzrost znaczenia „grup pracowników w produkcji usług kulturalnych (kino, teatr, nauczanie)”. Celem procesu zarządzania państwem i przedsiębiorstwem w socjalizmie będzie tworzenie warunków „awansu jednostek inicjatywno-kreatywnych”. Innowacyjność i doskonalenie to funkcje procesu ekonomicznego, którego najważniejszym elementem jest „geniusz ludzki”.

Wolność w autentycznym socjalizmie będzie oznaczała „narastającą gotowość przyjmowania nowych idei” zarówno przez władze, jak i społeczeństwo, przy założeniu akceptacji takiej postawy przez obie strony. Dobrobyt i sprawiedliwość to funkcja takiego ustroju społecznego i jednocześnie funkcja rozwoju sił wytwórczych.

Nauka, a zwłaszcza nauki społeczne w socjalizmie mają spełniać pozytywną i ożywczą rolę w dyskusjach o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości rozwiązań ustrojowych. Mają to być nauki krytyczne, gdyż tylko takie są prawdziwą nauką.

Wyżej przedstawiona, mało precyzyjna charakterystyka socjalizmu w docelowym modelu gospodarki socjalistycznej Edwarda Lipińskiego jest swoistym kolażem ustrojowym, w którym najważniejszy nacisk kładzie się na wolność wyborów, swobodę wypowiedzi i zaspokajanie potrzeb społecznych.

Należy przyjąć, że Lipiński nieświadomie poszukiwał docelowego ustroju i modelu gospodarczego, a przeszkodą w materializacji tej wizji była jego nieumiejętność tworzenia syntez. Lipiński był mistrzem dzieł krótkich, w których najczęściej ograniczał się do ogólnego przedstawienia określonego zagadnienia.

Lipiński w swojej wizji docelowego socjalizmu próbował łączyć zalety socjalizmu z zaletami kapitalizmu, a takie rozwiązanie było z góry skazane na porażkę. Naturalne sprzeczności tych ustrojów w obszarze m.in. podejścia do wolności, własności, zarządzania przedsiębiorstwami czy sposobów spędzania wolnego czasu to źródła tej porażki. Na przykład Lipiński opowiada się za społeczną własnością środków produkcji oraz docenia skuteczność i efektywność zarządzania przedsiębiorstwem kapitalistycznym. W kontekście połączenia zalet obu ustrojów w docelowy model gospodarki socjalistycznej można przyjąć tezę, że Edward Lipiński był przedstawicielem eklektyzmu w polskiej myśli ekonomicznej. Można także przyjąć, że Lipiński wiedział o tym, że taki eklektyczny model jest fikcją i dlatego nigdy o nim nie pisał bezpośrednio.

Należy zauważyć, że Edward Lipiński do końca życia pozostawał w istocie socjalistą „romantyczno-utopijnym”, który nie dostrzegał, iż przekształcenia w kierunku pożądanego i oczekiwanego przez niego socjalizmu demokratycznego i rynkowego nie są w istocie możliwe przy zachowaniu dominacji własności państwowej i społecznej. Warto zauważyć, że Lipiński był świadom potencjalnej i rzeczywistej degeneracji własności społecznej w kierunku własności państwowej w ramach istniejącego w PRL systemu społeczno-gospodarczego. Model docelowy Lipińskiego skonstruowany w ramach polskiego socjalizmu demokratycznego to interesująca wizja, która może być jednym z wielu punktów wyjścia do dyskusji o przyszłym ustroju społeczno-gospodarczym Polski.

Podsumowanie

Edward Lipiński, przy różnych okazjach, zwłaszcza po 1956 r., deklarował się jako socjalista, niekiedy mówił o osobie jako socjaliście utopijnym. Ten wierny socjalista praktycznie do końca swojego długiego życia publicznie głosił moralną wyższość socjalizmu nad kapitalizmem. Od 1956 r. krytykował błędy i wypaczenia realizowanego w Polsce programu zmiany ustroju na wzór radziecki. Ten wieczny rewizjonista nie chciał socjalizmu zastąpić niesprawiedliwym społecznie kapitalizmem. Lipiński w latach 70. XX w. to jawny, aktywny i ważny opozycjonista, który w 1977 r. zostaje wyrzucony z PZPR (Skórzyński 2012, s. 201).

Postać Edwarda Lipińskiego interesująco scharakteryzował Tadeusz Kowalik: „Zawsze mówił, co myślał, wymyślał na biurokratów, używał mocnych słów, także przez telefon, i także wobec siebie. Zbierał w teczce pt. «Bał Polski» różne błędy, paradoksy ośmieszające system. Kiedyś z niewiedzy coś głupiego powiedziałem o Katyniu, za co mnie skarcił, ale to był taki ton, że nie przyjmowało się tego zbyt boleśnie. Był długo członkiem PZPR, ale całe jego zachowanie przeczyło dyscyplinie partyjnej, hierarchiczności (Kowalik 2013, s. 626).

Interesujący i trafny pogląd na temat Lipińskiego sformułował Dariusz Grzybek: „Mimo nader różnych zaangażowań Lipiński najpewniej stale pozostawał sympatykiem liberalizmu politycznego i ustroju demokratycznego, co łączył z wiarą w wartość ideału socjalistycznego, rozumiejąc jednocześnie praktyczne trudności jego realizacji (Grzybek 2012, s. 378).

Edward Łukawer we wstępie do książki *O tych z najwyższej półki...* tak pisał o Lipińskim: „Zacznę, rzecz jasna, od przedstawienia podejścia i wypowiedzi tego, kto w naszym środowisku był powszechnie i zgodnie traktowany jako «postać najpierwsza»; kto był niekwestionowanym wzorem prawości, odwagi i bezkompromisowości; kto wskazywał nam wszystkim drogi i metody postępowania, zarówno w życiu społecznym, jak i w analizach naukowych (...). Chodzi tu, oczywiście, o Edwarda Lipińskiego” (Łukawer 2008, s. 34). W części poświęconej Lipińskiemu Łukawer napisał: „Był on powszechnie uznanym, największym autorytetem – również w sensie moralnym! – polskiego środowiska ekonomicznego. Był, jeśli tak można powiedzieć, osobą najpierwszą tego środowiska, ze względu na swoje zasługi w okresie międzywojennym, wojennym oraz powojennym. Toteż za słuszne można chyba uznać stwierdzenie, że «my wszyscy z niego»” (tamże, s. 38).

W każdej biografii można odnaleźć kilka niezmiennych jej elementów. W życiu Lipińskiego były to niezachwiana wiara w idee socjalistyczne i dążenie do poprawy otaczającego go ustroju kapitalistycznego, a następnie socjalizmu. Wierzył w moralną przewagę socjalizmu nad kapitalizmem. Jeszcze w 1981 r. ten uważny i krytyczny badacz stosunków społecznych wyraził pogląd, że „socjalizm musi być systemem mieszanym”, w którym jest miejsce zarówno na państwową, jak i prywatną własność. Uzasadnia to istnieniem w każdej gospodarce działów produkcji „które właściwie mogą być prowadzone tylko przez prywatnego rzemieślnika czy drobnego przedsiębiorcę” (*Socjalizm – utopia i rzeczywistość...* 1986, s. 76).

Na uwagę badaczy ewolucji poglądów Edwarda Lipińskiego zasługuje informacja podana przez Jana Skórzyńskiego, historyka i autora prac z zakresu dziejów opozycji w PRL. W przywołanej już pracy z 2012 r. ten badacz na podstawie lektury notatek bezpieki z 1977 r. ustalił, że Lipiński w rozmowach ze znajomymi wygłaszał „szkodliwe oceny polityczne”, a w rozmowie z Antonim Kamińskim, ówczesnym pracownikiem UW, mówił o ZSRR jako najbardziej reakcyjnym państwie świata, a wzrost wpływów ruchu komunistycznego we Włoszech i Francji uznał za bardzo groźne zjawisko. W tej samej rozmowie utrwalonej przez bezpiekę Lipiński „stwierdził również, że jedynie kapitalistyczna forma produkcji prowadzi do rozwoju sił wytwórczych i powszechnego dobrobytu” (Skórzyński 2012, s. 201).

Należy zwrócić uwagę na zagadnienie wiarygodności notatek sporządzonych przez funkcjonariuszy ówczesnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Gdyby uznać je za prawdziwe, to już w 1977 r. Lipiński byłby przekonany o wyższości kapitalistycznej formy produkcji nad społeczną formą produkcji. Analiza upublicznionych wypowiedzi Lipińskiego z lat 1976–1981 pozostaje w sprzeczności z tymi materiałami bezpieki, gdyż jeszcze w 1981 r. ten ekonomista mówił o społecznej, a nie państwowej własności środków produkcji, gdzie właścicielem nie jest grupa nowych prywatnych właścicieli środków produkcji, o demokratycznym zarządzaniu fabrykami i o wolności politycznej, która jest celem socjalizmu (*I Krajowy Zjazd Delegatów...*, 2013, s. 251).

W przedmowie do książki *Karol Marks i zagadnienia współczesności* z 1969 r. Lipiński zawarł pogląd, że „sprawny system gospodarki socjalistycznej znajduje się dopiero w fazie prób i eksperymentów, które trwać będą jeszcze wiele lat”, a całkowicie racjonalna i maksymalnie sprawna gospodarka „nie istniała nigdy, nie istnieje i istnieć nie może” (Lipiński 1969, s. 10). Ten pogląd wskazuje, że docelowy model gospodarki socjalistycznej Lipińskiego nie byłby całkowicie racjonalny i maksymalnie sprawny. Ten model może być co najwyżej w jakimś stopniu sprawny. Taka docelowa gospodarka Lipińskiego sytuuje się pomiędzy realną gospodarką socjalistyczną funkcjonującą w PRL a nieosiągalną, całkowicie racjonalną i maksymalnie sprawną gospodarką socjalistyczną. Jak słusznie zauważa Zdzisław Sadowski, Edward Lipiński nigdy nie rezygnował z wiary w możliwość stworzenia systemu uspołecznionego, nie mniej sprawnego od gospodarki prywatnej.

Lektura pokaźnego i różnorodnego dorobku publikacyjnego Edwarda Lipińskiego zrodziła kilka refleksji, które ze względu na ograniczenia objętości można tylko zasygnalizować: po pierwsze, Lipiński to przykład wędrowcy w świecie idei, który podążał dość krętymi ścieżkami. Po drugie, Lipiński to wielowymiarowy koryfeusz polskiej nauki, który nie doczekał się do dnia dzisiejszego pełnej biografii intelektualnej. I ostatnia uwaga: pamięć o Profesorze Lipińskim w zbiorowej świadomości Polaków, w tym także w środowisku ekonomicznym, stopniowo zanika.

Tekst wpłynął: 22 marca 2016 r.
(wersja poprawiona: 20 września 2016 r.)

Bibliografia

- I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy*, t. 2 – II tura, cz. 1, Stowarzyszenie „Archiwum Solidarności”, IPN, Warszawa 2013.
- Aneks do Uchwały Programowej I Krajowego Zjazdu Delegatów Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego „Solidarność”*, w: *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, Stenogramy*, t. 1 – I tura, Stowarzyszenie „Archiwum Solidarności”, IPN, Warszawa 2011.
- Bałtowski M., *Gospodarka socjalistyczna w Polsce*, PWN, Warszawa 2009.
- Bałtowski M., Miszewski M., *Transformacja gospodarcza w Polsce*, PWN, Warszawa 2006.
- Bartyzel J., *Socjalizm*, w: *Encyklopedia polityczna*, red. J. Bartyzel, B. Szlachta, A. Wieliński, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, t. 1, Radom 2007.
- Bernacki W., *Socjalizm*, w: *Słownik historii doktryn politycznych*, t. 5, red. K. Chojnicka, M. Jaskólski, Wyd. Sejmowe, Warszawa 2012.
- Bobrowski C., *Przed zmianą modelu gospodarczego*, w: *Dyskusja o polskim modelu gospodarczym*, KiW, Warszawa 1957.
- Bobrowski C., *Wspomnienia ze stulecia*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1985.
- Brus W., *Spór o rolę planu centralnego*, w: *Dyskusja o polskim modelu gospodarczym*, KiW, Warszawa 1957.
- Bugaj R., *O sobie i innych*, The Facto, Warszawa 2010.
- Dyskusja o polskim modelu gospodarczym*, KiW, Warszawa 1957.
- Friszke A., *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Wydawnictwo „Aneks”, Londyn 1994.
- Grała D., *Reformy gospodarcze w PRL (1982–1989). Próba uratowania socjalizmu*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2005.
- Grzybek D., *Polityczne konsekwencje idei ekonomicznych w myśli polskiej 1869–1939*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2012.
- Kalecki M., *Rady robotnicze a centralne planowanie*, w: *Dyskusja o polskim modelu gospodarczym*, KiW, Warszawa 1957.
- Karpiński J., *Wykres gorączki. Polska pod rządami komunistycznymi*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2001.
- Kowalik T., *Spory o ustrój społeczno-gospodarczy w Polsce. Lata 1944–1948*, Wydawnictwo Key Text, INE PAN, Warszawa 2006.
- Kowalik T., *O lepszy ład społeczno-ekonomiczny*, red. nauk. P. Kozłowski, PTE, Warszawa 2013.
- Kurowski S., *Model a cele gospodarki narodowej*, w: *Dyskusja o polskim modelu gospodarczym*, KiW, Warszawa 1957.
- Kurowski S., *Doktrynalne uwarunkowania kryzysu gospodarczego w PRL*, Kooperatywa wydawnicza „Wyzwolenie”, Wrocław 1980.
- Lange O., *Budowa nowego modelu gospodarczego musi oprzeć się na dynamice klasy robotniczej i socjalistycznej inteligencji*, w: *Dyskusja o polskim modelu gospodarczym*, KiW, Warszawa 1957.
- Lipiński E., *Karol Marks i zagadnienia współczesności*, PWN, Warszawa 1969.
- Lipiński E., *Kształtowanie potrzeb*, „Kultura i Społeczeństwo” 1970, nr 1.
- Lipiński E., *List Otwarty do tow. E. Gierka*, „Kultura” 1976, nr 6.
- Lipiński E., *Model gospodarczy*, w: *Encyklopedia Współczesna* 1958.
- Lipiński E., *„Model” gospodarki socjalistycznej*, „Nowe Drogi” 1956, nr 11–12.
- Lipiński E., *„Model” gospodarki socjalistycznej*, w: *Dyskusja o polskim modelu gospodarczym*, KiW, Warszawa 1957.

- Lipiński E., *O ekonomii tworzenia i potrzeb*, „Polska” 1971, nr 6.
- Lipiński E., *O przedmiocie ekonomii i prawach ekonomicznych*, w: *Przełomowy rok 1946 a współczesność*, red. nauk. Z. Sadowski, PTE, Warszawa 2007.
- Lipiński E., *Poglądy ekonomiczne Mikołaja Kopernika*, PWN, Warszawa 1955.
- Lipiński E., *Prace Stalina o językoznawstwie a nauki ekonomiczne*, „Ekonomista” 1950, nr 4.
- Lipiński E., *Problemy, pytania, wątpliwości. Z warsztatu ekonomisty*, PWE, Warszawa 1981.
- Lipiński E., *Przedmiot ekonomii politycznej i obiektywny charakter praw ekonomicznych*, „Ekonomista” 1953, nr 1.
- Lipiński E., *Rewizje*, PWN, Warszawa 1958.
- Lipiński E., *Rozkwit polskiej myśli ekonomicznej w pierwszej połowie XVII wieku*, „Nauka Polska” 1954, nr 3.
- Lipiński E., *Rozwój myśli ekonomicznej*, PWN, Warszawa 1951 (wyd. 2 1953).
- Lipiński E., *System wartości społeczeństwa socjalistycznego (perspektywy rozwoju)*, „Życie Gospodarcze” 1972, nr 28.
- Lipiński E., *Wartość użytkowa w ekonomii socjalizmu*, „Ekonomista” 1948, nr 4.
- Lipowski A., *Mechanizm rynkowy w gospodarce polskiej. Podstawy teoretyczne, perspektywy, dylematy*, PWE, Warszawa 1988.
- Łukawer E., *O tych z najwyższej półki, czyli rzecz o sprawie naszego środowiska ekonomicznego*, PTE, Kraków 2008.
- Młynarski F., *Funkcja trzeciego sektora w gospodarstwie socjalistycznym*, w: *Dyskusja o polskim modelu gospodarczym*, KiW, Warszawa 1957.
- Nasar S., *Wielkie poszukiwanie. Historia ekonomicznego geniuszu*, MT Biznes, Warszawa 2012.
- Polska reforma gospodarcza*, oprac. Władysław Baka, PWE, Warszawa 1983.
- Pomian K., *Filozofowie w świecie polityki. Eseje 1957–1974*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2004.
- Projekt programu Polskiej Partii Socjalistycznej, lipiec 1945 r.*, w: *Polska w latach 1944–1948*, red. A. Hutnikiewicz, A. Wątor, Wyd. Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 1998.
- Prokopczuk J. (J.Pr.), *Socjalizm*, w: *Mała encyklopedia ekonomiczna*, PWE, Warszawa 1962.
- Sadowski Z., *Przez ciekawe czasy. Rozmowy z Pawłem Kozłowskim o życiu, ludziach i zdaniach*, PTE, INE PAN, Warszawa 2011.
- Schumpeter J.A., *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, PWN, Warszawa 1995.
- Skórzyński J., *Siła bezsilnych. Historia Komitetu Obrony Robotników*, Świat Książki, Warszawa 2012.
- Słownik Wyrazów Obcych*, PWN, Warszawa 1997.
- Socjalizm – utopia i rzeczywistość. Rozmowa z profesorem Edwardem Lipińskim*, „Kultura” 1986, nr 10.
- Stalin J., *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, KiW, Warszawa 1952.
- Wilczyński W., *Zerwać ze stalinowskim modelem*, „Wektory Gospodarki” 1988, nr 8.
- Wilczyński W., *Trudna droga do gospodarki rynkowej*, „Wektory Gospodarki” 1989, nr 11/12.
- Wilczyński W., *Wyjście ze ślepej uliczki*, w: *Poznaniacy – portretów kopa i trochę*, Wydawnictwo W Drodze, Poznań 1997.
- Winiecki J., *Urodzaj na fałszywych proroków*, w: *Gospodarka bez ekonomów*, red. J. Winiecki, Polskie Wydawnictwa Profesjonalne, Warszawa 2006.

EDWARD LIPIŃSKI W POSZUKIWANIU PERSPEKTYWICZNEGO MODELU GOSPODARKI SOCJALISTYCZNEJ

Streszczenie

Cechą dorobku intelektualnego Edwarda Lipińskiego jest jego interdyscyplinarność: obok wielu pozycji z zakresu historii polskiej myśli ekonomicznej znajdujemy tu prace poświęcone teorii ekonomii i polityce społeczno-gospodarczej Polski. Lipiński jako uważny i zaangażowany ekonomista wielokrotnie krytykował błędy i wypaczenia funkcjonującej gospodarki socjalistycznej i wskazywał kierunki jej naprawy. W tekstach z zakresu polityki społeczno-gospodarczej często porównywał socjalizm i kapitalizm; zdawał sobie sprawę, że obydwa systemy mają swoje wady oraz zalety. Jako zdeklarowany socjalista Lipiński poszukiwał autentycznego modelu socjalizmu, który miałby być zbudowany z idei socjalistycznych i wybranych rozwiązań organizacyjnych sprawdzonych w gospodarce kapitalistycznej, w szczególności dotyczących funkcjonowania przedsiębiorstw. Główne cechy tego proponowanego modelu gospodarki socjalistycznej można odnaleźć w jego pracach z zakresu polityki społeczno-gospodarczej. W artykule przedstawiono ewolucję poglądów Edwarda Lipińskiego na „realny socjalizm” jako ustrój funkcjonujący w Związku Radzieckim, a po II wojnie światowej także w Polsce i innych krajach Europy oraz cechy postulowanego przez niego modelu gospodarki.

Słowa kluczowe: model gospodarki, socjalizm, kapitalizm, przedsiębiorstwo

JEL: B24, P20, P21, P26

EDWARD LIPIŃSKI IN SEARCH FOR A PROSPECTIVE MODEL OF SOCIALIST ECONOMY

Summary

The intellectual legacy of Edward Lipiński is characterized by his interdisciplinary interests: apart from numerous publications on the history of Polish economic thought, there are many works on economic theory and social and economic policy in Poland. As an attentive and engaged economist, Lipiński criticized faults and perversions of the existing socialist economy and indicated the directions of its improvement. In his works on socioeconomic policy, he often compared socialism and capitalism, being aware of their virtues and shortcomings. As a dedicated socialist, Lipiński was looking for an authentic model of socialism, which could combine socialist ideas with some organizational solutions tested in the capitalist economy, especially regarding the functioning of enterprises. The main features of the proposed model of socialist economy can be found in his works on socio-economic policy. The article shows the evolution of Edward Lipiński's views on the so-called real socialism as a system that functioned in Soviet Union, and after II World War also in Poland and other CEE countries. The author shows the main features of the economic model proposed by Lipiński.

Key words: economic model, socialism, capitalism, enterprise

JEL: B24, P20, P21, P26

ЭДВАРД ЛИПИНСКИ В ПОИСКЕ ПЕРСПЕКТИВНОЙ МОДЕЛИ СОЦИАЛИСТИЧЕСКОЙ ЭКОНОМИКИ

Резюме

Отличительной чертой интеллектуального наследия Эдварда Липиньского является его междисциплинарный характер: кроме многих позиций из области истории польской экономической мысли, мы находим здесь труды, посвященные теории экономики и социально-экономической политике Польши. Липиньски был внимательным и ангажированным экономистом, многократно критиковал ошибки и извращения социалистической экономики и указывал направления их исправления. В текстах, касающихся социально-экономической политики, он часто сравнивал социализм и капитализм, отдавая себе отчет в том, что обе системы имеют свои достоинства и недостатки. Липиньски был убежденным социалистом и вел поиск такой модели социализма, которая была бы построена на базе социалистических идей и избранных организационных решений, проверенных в капиталистической экономике, особенно касающихся функционирования предприятий. Главные черты этой предлагаемой модели социалистической экономики можно найти в его трудах из области социально-экономической политики. В статье представлена эволюция взглядов Эдварда Липиньского на так называемый „реальный социализм”, т.е. строй, функционирующий в Советском Союзе, а после второй мировой войны также в Польше и в других странах Европы, а также черты предлагаемой им модели экономики.

Ключевые слова: модель экономики, социализм, капитализм, предприятие

JEL: B24, P20, P21, P26